



GAZETA POMORSKA

10
GR.

Nr. 126 A B

Piątek, 2 czerwca 1939

Rok 2

Sowiety drczą się jak panna do wzięcia... Ale Anglicy mają zimną krew

Co niesie dzień polityczny?

Jednak Niemcy nie są w formie i to pod każdym względem. Gdyby byli w formie wojskowej, mielibyśmy już awanturę. Pod względem sportowym również nie są w formie. I dlatego nie dojdzie do meczu bokserskiego Polska—Niemcy w Warszawie, jaki się miał odbyć w dniu 11 czerwca br.

Prawie w ostatniej chwili prezes niemieckiej drużyny bokserskiej nadesłał list do prezesa Polskiego Związku Bokserskiego odwołujący mecz, tłumacząc się, że większość reprezentantów Niemiec przebywa w wojsku.

Ten szczegół z dziedziny sportowej, a więc nie politycznej, czego dowodem, że ze strony polskiej poczyniono przygotowania do bankietu, mimo zerwania przez Niemcy z Polską paktu o nieagresji, jest charakterystyczny. Polityka polityką, a sport sportem!

U nich inaczej! I poza tym katastrofalny jest brak w Trzeciej Rzeszy rąk do pracy. Ubytek z armii ośmiu zawodników na kilka dni, mógłby... zachwiać sprawnością bojową milionowej armii niemieckiej.

A może odwołano ten mecz właśnie ze względu na ów bankiet, ażeby goście niemieccy nie mieli okazji do krytycznych porównań żywnościowych?

Bo z tą żywnością w Trzeciej Rzeszy jest coraz gorzej. To nie przesada... wrogię Niemcom propagandy. Dochodzi do tego, że np. obce placówki dyplomatyczne w Berlinie, gdy chcą urządzać bankiet, wysyłają do swych macierzystych krajów specjalnych kurierów dyplomatycznych z walizkami po... masło

To nie żart! Autentycznie!

TOWARZYSZ MOŁOTOW SIĘ DROCZY.

Pozostawmy tę dygresję i pomówmy o rzeczach całkiem serio.

Wyobrażam sobie olbrzymią radość w Berlinie po ostatniej mowie premiera i ministra spraw zagranicznych Sowieć, towarzysza Mołotowa, który zaczyna się drczyć z Anglią i przewleka zawarcie paktu angielsko - sowieckiego.

A tak było blisko końca pertraktacji.

Co się stało?

Otóż niewątpliwie w tym wypadku towarzyszy Mołotow, mimo woli czy świadomie, poszedł na rękę propagandzie niemieckiej.

Więcej nawet, zrobił pewien ukłon w stronę Berlina w tej części swego przemówienia, gdy wspominał o gotowości nawiązania zerwanych rokowań gospodarczych z Trzecią Rzeszą i Włochami.

Ale czy to takle istotne? Przecież wiemy o tym, że mimo tak ścisłego braterstwa niemiecko-włoskiego, Włochy przecież nie zer-

(Ciąg dalszy na stronie 2-iej)

Konflikt samolotów czeskiego Aeroklubu

PRAGA. Władze niemieckie skonfiskowały wszelki sprzęt techniczny, będący własnością czeskiego Aeroklubu, w tym 32 samoloty. Działalność klubu została w ten sposób całkowicie powstrzymana.

Gorzko smakuje niewola

PRAGA. Komitet czeskiej wspólnoty narodowej powziął decyzję przedłożenia kompetentnym czynnikiem niemieckim żądania, by wydany przez Niemców zakaz organizowania i urządzania zgromadzeń publicznych został odwołany.

Komitet stwierdził, że zakaz zgromadzeń uniemożliwia przeprowadzenie konsolidacji społeczeństwa czeskiego i naraża podstawowe zasady organizacji czeskiego życia narodowego.

Nie dają spokoju polsk. gimnazium

Demonstracja przed uczelnią — Wybijanie szyb — Petardy

Nerwy Polaków w Niemczech wystawione są obecnie na bardzo ciężką próbę. Codziennie napływają wiadomości o wykroczeniach antypolskich, o groźbach i szykanach na jakie narażeni są Polacy po wsiach i

miastach.

Ograniczamy się tylko do najważniejszych wypadków.

Przed Gimnazjum Polskim w Kwidzynie odbyły się wrogie manifestacje. Naokoło Gimnazjum zebrały się

tłumy i głośno zaczęły śpiewać. Od czasu do czasu wyrwały się z tłumy okrzyki: „raus nach Polen, raus nach Warschau“. (Wynosić się do Polski! Wynosić się do Warszawy!).

Zawezwana policja pilnowała wejść do Gimnazjum, nie rozpraszając jednak tłumów. Po capstrzyku gimnazjalnym wznoszono jeszcze okrzyki antypolskie i około godziny 22 zakończono całą manifestację odśpiewaniem hymnów „Deutschland Deutschland über alles“ i „Horst Wessel Lied“.

Pragniemy zaznaczyć, że w ostatnim czasie zanotowano kilkanaście podobnych wystąpień antypolskich w stosunku do Gimnazjum Polskiego w Kwidzynie. Dwa razy wrzuciono do Gimnazjum petardy oraz butelkę z olynem śmierdzącym. Ponadto wybito w gmachu gimnazjalnym kilkanaście szyb oraz potłuczono Rodło (godło Związku Polaków w Niemczech) na lampie wejściowej.

Jeśli dodamy jeszcze, że Jungbannführer Krueger pobił na ulicy ucznia polskiego gimnazjum w Kwidzynie Lemkowskię za rzekomą prowokację oraz, że w cukierni Urbutha, do której Polacy z Kwidzyna uczeszczali, zakazano mówienia po polsku, otrzymamy pełne wyobrażenie o warunkach, w jakich wypadają Polakom w Kwidzynie żyć.

Trzeci napad na szkołę polską

W nocy z pierwszego święta na drugie, urządzono trzeci z kolei napad na Polaków w Jondorfie. Otóż w nocy o godzinie 12.30 kilku „niewyśledzonych dotąd sprawców“ wybiło szybę w lokalu szkoły polskiej oraz w mieszkaniu nauczyciela p. Sikory. Na ścianie i ramach okien widać gęste ślady uderzeń kamieni.

Sprawcy napadli także na mieszkanie wdowy Hanowskiej, wybijając szczipami trzy szyby. Zaznaczyć wypada, że Hanowska jest w podeszłym wieku i mieszka samotnie.

Polska nie potrzebuje pomocy Sowieć

SZTOKHOLM. Szwedzkie pismo „Nya Daglight Allehanda“ w artykule, poświęconym wydarzeniom międzynarodowym w maju, obszernie przystacza ustęp mowy Churchilla w angielskiej Izbie Gmin, mówiącym o tym, że w razie wojny Polska ma wystarczająco silną armię, by obejść się bez pomocy wojsk sowieckich. Dziennik podaje, że taki sam pogląd wyrażają wojskowe koła wojenne we Francji z gen. Weygandem na czele.

Różnice tylko co do formy, a nie treści

Opinia angielska o mowie Mołotowa

LONDYN. Wrażenie wywołane w Londynie przemówieniem komisarza sowieckiego Mołotowa jest pełne rezerwy, ale nie pesymistyczne.

Pismo „Times“ stwierdza, że przemówienie Mołotowa wywołało wrażenie, że różnice istniejące jeszcze między Sowiećami a brytyjskim stanowiskiem istnieją raczej co do formy, aniżeli co do treści. Wydaje się, że Moskwa wytworzyła sobie przekonanie, iż w Londynie wyrażano zbyt wiele ufności co do tego, że ostatnie propozycje brytyjskie pokrywałyby wszystkie konieczności i ze strony Mołotowa istniało prawdopodobnie pragnienie przekonania swoich słuchaczy, że każdy punkt rosyjski musi być jaknajpełniej rozważony zanim jakiegokolwiek porozumienie mogłoby być ostatecznie osiągnięte.

„Times“, komentując w dalszym ciągu na temat odpowiedzi, jaką ambasador sowiecki w Paryżu Suricz udzielił ministrowi franc. Bonnetowi, stwierdza, iż wyjaśnienia Suricza wskazywały na to, iż Moskwa przyjmuje w zasadzie propozycje angielsko - francuskie, czyniąc pewne zastrzeżenia co do formy.

Pismo „Daily Telegraph“ stwierdza, że przemówienie Mołotowa było pełne rezerwy i znamienne dla ostrożności sowieckiej. Przemówienie

to jednak, zdaniem dziennika, nie było jeszcze ostateczną odpowiedzią na propozycje angielsko-francuskie.

Odpowiedź niewątpliwie nastąpi w ciągu najbliższych dni w formie noty dyplomatycznej.

„Daily Herald“ stwierdza, że przemówienie Mołotowa było ostrożne i że nie zobowiązał się on wyraźnie. Mołotow ani nie przyjął propozycji

brytyjsko - francuskiej ani też nie odrzucił ich. Przemówienie jego potwierdza wrażenie, że rząd sowiecki wciąż jeszcze dokładnie bada propozycje angielsko-francuskie. Ton przemówienia Mołotowa był jednak do pewnego stopnia, jak stwierdza „Daily Mail“, niespodzianką, w niektórych kołach bowiem przypuszczano, iż rząd moskiewski bez wahania przyjmie ofertę angielsko - francuską.

Każdy Pomorzanie winien to przeczytać!

Już w dniu jutrzejszym

rozpoczynamy druk pomorskiej historycz. powieści regionalnej, osnutej na tle zbrojnych walk Pomorza o wolność w latach 1918—1920 p'óra

red. Leona Sobocińskiego
p. t.

„Kmicic Borów Tucholskich”

Nasza nowa powieść zawiera w treści kilkaset nazwisk niepodległościowców pomorskich, opisy walk z Grenzschutzem, wskrzesza wizję zmagania z odwiecznym wrogiem Ziemi Pomorskiej — wrażą zachłannością spakobierców krzyżactwa i hakaty.

Każdy Pomorzanie winien to przeczytać!

Dzisiaj pogoda

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

W dzielnicach południowo-wschodnich chmurno i miejscami deszcz. Na pozostałym obszarze pogoda słoneczna o umiarkowanym zachmurzeniu. Temperatura w ciągu dnia około 20 stopni.

„Polska dziś symbolem wolności świata”

Potężna manifestacja w Paryżu pod hasłem: „Francja u boku Polski”

PARYŻ. W środę w Paryżu odbyła się wielka manifestacja publiczna zwołana przez ponadpartyjną organizację „Energia Francji”, grupującą w swym łonie przedstawicieli wszystkich odłamów i prądów politycznych oraz kół intelektualnych i społeczeństwa francuskiego.

Manifestacja ta zwołana pod hasłem „Francja u boku Polski” zgromadziła na sali ponad 4 tys. słuchaczy z wszystkich kół społecznych i politycznych Paryża. Na trybunie zasiadło 12 mówców. Wśród nich 6 posłów do parlamentu, reprezentujących całokształt opinii politycznych społeczeństwa francuskiego od skrajnej prawicy do skrajnej lewicy. Posłowie ci pochodzą z różnych ziem Francji.

Zgromadzenie zagałę deputowany Dordogne Maxence Bible, który podkreślił w swym przemówieniu ścisłe więzy łączące Francję z Polską. Deputowany Feliks Grat, podkreślał w swym przemówieniu wspólność interesów Polski i Francji i konieczność polityki całkowitej solidarności między obu krajami.

Deputowany Bloch w gorącym przemówieniu wskazał również na konieczność polityki zdecydowanej, oświadczając, że tylko przez stanowcze przeciwstawienie się zakusom panowania nad światem można ocalić pokój. Stanowczość tę w pierwszym rzędzie musi Francja wyrazić przez zadokumentowanie, że w imię własnych interesów nie dopuści nigdy również do naruszenia interesów Polski.

Były minister Guernut przedstawił prelekcje niemieckie do Pomorza, wykazując, że zarówno argumentacja historyczna, jak geograficzna i etnograficzna stwierdza całkowitą słuszność stanowiska Polski.

B. minister Rollin: „Na to, aby móc zachować pokój, trzeba być silnym, aby być silnym trzeba posiadać jednność wewnętrzną i sojusze, takie jakim jest sojusz z Polską, która jest podstawowym czynnikiem pokoju w Europie”.

Deputowany de Kerillis wygłosił płomienne przemówienie na temat hasła „Francja obok Polski”, oświadczając m. in. że niejednokrotnie krytykował politykę polską, tym większe ma dziś prawo oświadczyć, że w najbliższej łączności i solidarności z Polską widzi jeden z głównych momentów, po-

zwalających stawiać czoło niebezpieczeństwu niemieckiemu, grożącemu wszystkim narodom wolnym.

Deputowany lotaryński kanonik Poliman mówiąc o wspomnieniach historycznych i powołując się na to, że jest potomkiem Polaka żołnierza napoleońskiego oraz, że reprezentuje miasto Nancy, żywiące do dziś

kult dla pamięci króla Stanisława Leszczyńskiego, w silnych słowach podkreślił raz jeszcze solidarność polsko-francuską, jako konieczność polityki zagranicznej Francji, oświadczając, że Polska jest dziś symbolem wolności świata.

Wszyscy inni mówcy w podobny sposób manifestowali solidarność Francji z Polską.

Nielegalne ulotki wśród górników i robotników na Śląsku Opolskim

BYTOM. W zakładach Hulczyńskiego w Gliwicach aresztowano 15 robotników, oskarżonych o współdziałanie w rozrzucaniu nielegalnych ulotek. Wśród aresztowanych było dwóch Austriaków. Na drugi dzień na bramie hali 12-tej wymalowano ostrą farbą, niedającą się usunąć szubienicę z napisem: „to dla dzisiejszych władców Niemiec”. Natychmiast sprowadzono agentów „Gestapo” (niemieckiej policji politycz.) do

fabryki. Urzędnicy tajnej policji wzięli od każdego robotnika odciski palców i próbę pisma. Jeszcze policja nie zdołała ukończyć dochodzenia, gdy na wszystkich bramach fabryki pojawiły się napisy „nas nie przestraszycie — przyjdzie czas, gdy was wszystkich powywieszamy”.

Od tego czasu wszyscy robotnicy fabryki Hulczyńskiego są pod dozorem policyjnym.

Sympatia Brazylii do Polski ma silne korzenie

Nowy poseł Brazylii na Zamku warszawskim

WARSZAWA. Wczoraj Joaquim Eulalio do Nascimento Silva, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Brazylii złożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audiencji na Zamku Królewskim.

Przy wręczaniu listów uwierzytelniających poseł Brazylii wygłosił przemówienie, w którym m. in. oświadczył:

„Poświęcę się z zapałem misji zacieśnienia i rozwoju dobrych stosunków zarówno przyjaźni, jak i interesów materialnych i duchowych, łączących już Brazylię i Polskę.

Żywię nadzieję, iż zadanie to będzie mi ułatwione, gdyż szacunek i sympatia Brazylii do Polski

mają silne korzenie w przeszłości. Ten sam duch wolności i ten sam ideał rycerski, którymi przeniknięta jest cała wielowiekowa historia Polski, ożywały również moralne oblicze Brazylii. Oto z pewnością dlatego tysiące Polaków, w tym momencie ich historii, gdy ojczyzna była jedynie w ich sercach, przebywały Ocean, aby szukać i znaleźć ognisko domowe przy naszych lasach i wzdłuż naszych wielkich rzek”.

W odpowiedzi P. Prezydent Rzeczypospolitej podkreślił, że sympatia istniejąca między narodem polskim a brazylijskim niewątpliwie ułatwi zadanie wychodźców polskich.

Rozmowy włosko-angielskie

RZYM. Wczoraj po południu odbyła się rozmowa ambasadora brytyjskiego w Rzymie Percy Loraine z ministrem spraw zagranicznych Włoch hr. Ciano. Ambasador brytyjski konferował w ubiegłą sobotę z Mussolinim. Rozmowa ta, która była pierwszym dłuższym kontaktem politycznym nowego ambasadora angielskiego z szefem rządu włoskiego, nacechowana wielką otwartością i szczerością pozwoliła obu stronom dokładnie poznać stanowisko Włoch i Anglii na bieżące zagadnienia i zobowiązania międzynarodowe.

Grad wielkości kurzych jaj zabił psa

WOLSZTYN. Dopiero obecnie nadchodzą szczegóły katastrofalnego gradobicia, jakie nawiedziło ostatnio miejscowość Włoszakowice w woj. poznańskim. Grad był wielkości kurzych jaj. Waga poszczególnych grudek lodu dochodziła do 150 gr. Grad poczynał olbrzymie spustoszenie wśród zbóż, połamał gałęzie drzew oraz podziurawił dachy domów.

Od uderzeń bryłek lodu poniosło śmierć wiele zajęcy i ptactwa. Zabity został nawet pies, który nie zdążył się schronić na czas.

Atleci amerykańscy przybędą „Piłsudskim” na Olimpiadę

NOWY YORK. Amerykański komitet Olimpiady zawarł umowę z linią Gdynia — Ameryka na przewiezienie atletów amerykańskich polskim statkiem transatlantyckim „Piłsudski” na zawody olimpijskie w Helsinkach w roku 1940 oraz z powrotem do Nowego Yorku.

Dalsze konfiskaty i zakazy prasy polskiej w Gdańsku

Prasa polska jest w Gdańsku nadal systematycznie konfiskowana. Do zakazanych pism doszły jeszcze „Kurier Poznański”, „Słowo Pomorskie”, „Express Ilustr.” oraz „5-ta rano”, którym odebrano debet na okres 6 m'is.

Strajk robotników rolnych w majątku Niemca

Na wieść o powrocie do majątku Nowe Jankowice, własności wydalonego z pasa granicznego Nordewina Koerbera, administratora tego majątku Niemca Sieberta, polscy robotnicy rolni w Nowych Jankowicach ogłosili strajk.

6 tys. szturmowców z Prus Wschodnich do Gdańska

Na odbywające się od 9 do 11 czerwca zawody hitlerowskich oddziałów szturmowych SA w Gdańsku przyjechał ma, jak donosi prasa niemiecka, 6 tysięcy szturmowców z Prus Wschodnich.

Co niesie dzień polityczny

(Dokończenie ze strony 1-sj).

wały z Anglią układu morskiego, a na wystawie paryskiej prezentują się stoiska wyrobów przemysłu niemieckiego.

Choć dziedzina handlu i polityki często z sobą chodzą pod rękę, również bardzo często spacerują samopas odmiannymi drogami. Niemcy np. kokietują Japonię, a przeciwieństwo i amunicję dostarczają Chińczykom.

ABY HANDEL SZEDŁ.

Zatem ten pasus mowy Molotowa o nawiązaniu stosunków handlowych z Niemcami jest niczym innym, jak tylko jednym z pociągów taktycznych. Preziar sowiecki, chcąc Anglię i Francję trzymać w szachu i wytaragować jaknajwięcej.

Zapewnienia, jakie wysuwają Sowiety, nie są tak podstawowej natury, ażeby uniemożliwiły dalsze rokowania. Zasadnicza różnica ma polegać na tym, że Rosja domaga się gwarancji dla państw bałtyckich i automatycznego zastosowania pomocy zbrojnej na wypadek konfliktu zbrojnego z Niemcami, gdy tymczasem Anglia nie kwestionuje tej tezy, oprócz chce tekst umowy na art. 16-ym punktu Ligi Narod., przewidujących zasadę decydującym krokiem wspólne nara-

dy państw, które pakt zawarły.

Sowieci w tym wypadku Ligę Narodów chcą pozostawić na uboczu. Jest to o tyle dziwne, że... „gdzieś tak tą instytucją nie są zachwyceni, jak w Moskwie.

Upodobania się zmieniają, to prawda.

GDZIE „PIES POGRZEBANY”.

Nie w tym jednak istota sprawy. „Pies pogrzebany” jest gdzieś indziej.

W którym miejscu, żaden dyplomata nie powie. Więc musi to czasem wskazać prasa. Rosja mówi o państwach bałtyckich i myśli jednocześnie o Japonii. Chce wykorzystać koniunkturę, mianowicie chwilowy zatarg angielsko-japoński.

Wielka Brytania jest ostrożna. Konsekwentnie zmierza do celu i zabezpiecza się przeciwko jakimkolwiek nieobliczalnym awanturom, któreby mogły mieć na celu nie zbiorowy interes lecz tylko interes jednej z prętrakujących stron, w tym wypadku Sowietów.

Radość w Berlinie nie będzie długo trwała. Rosja droczy się jak starszawca, leczwie dziewczę, by większą wzbudzić pożądlivość. Tylko, że Anglicy mają zimną krew.

(—skł).

Czechy hermetycznie zamknięte

Protektor Neurath u Hitlera

Jakie plany knuje Berlin przeciwko narodowi czeskiemu?

BERLIN. Teren czeski jest nadal szczelnie oddzielony od Rzeszy. Wszelkie starania o uzyskanie zwolnienia na wjazd do Pragi natrafiają na olbrzymie trudności. O nastrojach ludności w stosunku do okupujących wojsk niemieckich świadczy jedynie skąpe wiadomości, wychodzące na jaw dzięki opowiadaniom osób, wracających z Pragi.

Wczoraj wydany został w Berlinie komunikat urzędowy, donoszący, iż kanc. Hitler przyjął na dłuższej konferencji protektora Czech i Moraw barona von Neuratha. Równocześnie nadchodzą z terenu protektoratu wiadomości, że urzędnikom niemieckim tam pracującym zaleca się traktować Czechów, jako Niemców; zmierzają się więc do całkowitego wyrugowania języka czeskiego, domagając się od wszystkich

Czechów władania językiem niemieckim.

Według obiegających uporzędkowane pogłoski ze strony rządu Rzeszy spo-

dziewać się należy, pewnych zasadniczych pociągnięć, które zmienią prawdopodobnie obecną sytuację prawną protektoratu Czech i Moraw.

Katastrofa angielskiej łodzi podwodnej?

75 ludzi w stalowej trumnie na dnie morza

LONDYN. Panuje duże zaniepokojenie co do losu nowej angielskiej łodzi podwodnej „Thetis”, która o godz. 13 zagłębiła się w morzu w odległości 50 mil od Birkenhead. „Thetis” miała wypłynąć na powierzchnię po dokonaniu próbnych ćwiczeń o godz. 16,30. Dotychczas nie otrzymano od niej żadnych sygnałów.

Na pokładzie łodzi prócz 55 marynarzy i oficerów stanowiących jej załogę, znajduje się 20 przedstawicieli stoczni „Camel Laird”

oraz rzeczoznawcy admiralicji inżynierowie. Na miejsce, gdzie łódź pograżyła się w morze, skierowano wszystkie znajdujące się w pobliżu okręty wojenne, które rozpoczęły już poszukiwania.

Po operacjach jamy brzusznej uważana jest naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa jako znakomity środek przeczyszczający, ponieważ łagodnie i dokładnie przeczyszcza przewod pokarmowy i dodatnio wpływa na prawidłową przemianę materii. Zapytajcie Waszego lekarza. (11682)

Gdańsk potrzebny Niemcom dla wojskowego okrążenia Polski

LONDYN. Londyńska krótkofalowa stacja radiowa nadała w języku niemieckim specjalny raport, poświęcony W. M. Gdańskowi. Raport ten uzasadnił czym jest Gdańsk dla Polski oraz jakie właściwie zamary względem Gdańska mają Niemcy. Oto kilka fragmentów z tego raportu: „Niemcy usiłują wmówić w świat, że ludność niemiecka jest tam przesładowana. A ludność ta rządzi się całkowicie ustawami narodowo - socjalistycznymi, ma władze tylko narodowo - socjalistyczne — więc kto gnębi tę ludność w Gdańsku. Gdy Niemcy zażądały Gdańska — każdy zro-

zumiał również, że to nie tylko katastrofa gospodarcza dla Polski, ale i całkowite uzależnienie strategiczne wybrzeża od Niemiec.

Opinia angielska dobrze wie i nie zapomina, że panami Gdańska przez 3 i pół wieku byli królowie polscy.

Niemcy chcą Gdańska przede wszystkim z punktu widzenia interesów wojskowych. Chcą go ufortyfikować, podobnie jak to czynią z Kłajpedą, aby dokonać „wojskowego okrążenia Polski”.

Jest to zatem polityka, którą każde szanujące się państwo z góry musi odrzucić”.

Opiekę nad 13 olimpijczykami na Pomorzu

roztoczy Pomorski Komitet Olimpijski

W dniu wczorajszym ukonstytuował się pod przewodnictwem p. gen. Mikołaja Bołtucia Pomorski Regionalny Komitet Olimpijski z siedzibą w Toruniu. W skład Komitetu weszli płk. Matzenauer — pierwszy wiceprezes, mjr. Olszewski, drugi wiceprezes, członkowie zarządu pp.: nac. Grzanka i kpt. Brózda, p. Krygier — sekretarz.

Ponadto wybrano przewodniczących sekcji: finansowej, opieki i propagandowej.

Celem Komitetu będzie otoczenie opieką olimpijczyków, znajdujących się na terenie Pomorza. M. in. Komitet będzie zajmował się sprawami dożywiania zawodników, zorganizowaniem obozów wypoczynkowych i treningowych oraz zapewni-

im opiekę lekarską.

Ponieważ Komitet nie dysponuje w obecnej chwili specjalnymi funduszami, istnieje projekt zwrócenia się do wszystkich klubów sportowych na Pomorzu, by każdy z nich zorganizował jakakolwiek imprezę, przeznaczając dochód z niej na fundusz Pomorskiego Regionalnego Komitetu Olimpijskiego.

Jak wiadomo Pomorski Regionalny Komitet Olimpijski będzie się opiekował 13-toma olimpijczykami, znajdującymi się na terenie Pomorza i niewątpliwie apel Komitetu znajdzie pełne zrozumienie wśród klubów sportowych, które w ten sposób przyczynią się do podniesienia sprawności fizycznej i sportowej naszych olimpijczyków.

PRZEGLĄD PRASY**Próbnny balon**

Mimo wszystko, mimo całej przyjaźni włosko-niemieckiej, największe i najwplywowsze organa prasy włoskiej lansują myśl współpracy czterech mocarstw t. j. Włoch, Niemiec, Anglii, Francji.

Tym spekulacjom „Gazeta Polska” daje taką odprawę:

„Próbnne odgrzewanie tej idei w r. 1939 zdaje się oznaczać, że opinia włoska z sympatią wspomina czasy, gdy projektu paktu 4-ech nie udało się wprowadzić zrealizować, ale gdy Włochy, nie związane jeszcze „osią”, mogły liczyć bądź na funkcję pośrednika w polityce międzynarodowej, bądź też spekulować na odeganiu roli języzka u wagi w układzie sił europejskich”.

Rusini za Polską

„Głos Narodu” przytacza głos organu moskalfilskiego „Russkij Holos” na temat roli Polski.

„Ludność ruska ma nie mało powodów do tego, żeby nie być zadowolona z polskiego reżimu, ale po przez głowę tego reżimu widzi ona Polskę — kraj słowiański — która z męstwem, godnym największego szacunku, gotuje się okazać sprzeciw germańskiemu „Drang nach Osten”. — Rosjanie doskonale rozumieją, że niemiecki „Drang nach Osten” automatycznie wywołuje polski „Pochód na Wschód”, żeby zaś tego pochodu we wszystkich jego formach było jak najmniej — nieodzowne jest, aby Polska umocniła swoje położenie na bałtyckim wybrzeżu i stała się przedstawicielką słowiańszczyzny na morzach europejskich”.

Patriotyzm w propagandzie

„A. B. C.” porusza sprawę niezmiernie ważną ze stanowiska obronności kraju:

„Dziś już wszyscy doceniają rolę patriotyzmu w propagandzie. Nie można go jednak ograniczać tylko do propagandy musi on panować w całej pełni w wychowaniu, sztuce, w literaturze. Dlatego zwalczanie czynników rozkładowych w tych wszystkich dziedzinach staje się tym ważniejszym obowiązkiem niż normalnie”.

Wpływy polskie na Litwie

Na łamach prasy litewskiej coraz częściej pojawiają się artykuły, w których przebiega się konieczność współpracy polsko-litewskiej.

Jak daleko i głęboko sięgają wpływy polskie na Litwie, charakteryzuje najlepiej na-

Czy prezydent Roosevelt przyjedzie do Europy?

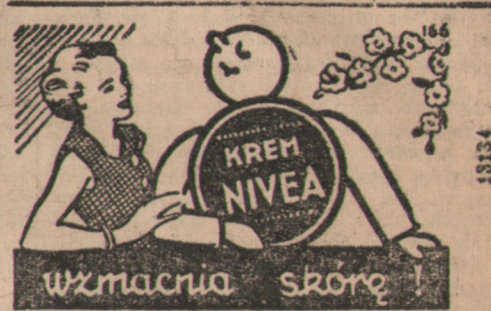
Sensacyjne pogłoski w przededniu wizyty króla Anglii w Stanach Zjednoczonych

W przededniu przybycia angielskiej pary królewskiej z Kanady do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, rozszła się w sferach politycznych i dziennikarskich sensacyjna pogłoska, że król Jerzy VI zaprosił prezydenta Roosevelta do złożenia mu rewizyty w Londynie i że podróż prezydenta Stanów Zjedn. do Anglii nastąpi w ciągu jesieni tego roku. Można sobie wyobrazić, jakie ta pogłoska wywarła wrażenie. Już teraz można sobie również przedstawić, jakie przyjęcie zgótowałaby ludność Anglii jednemu z najpopularniejszych mężów stanu świata, który uchodzi za lilar wszystkich dążeń, zmierzających do ratowania pokoju i panowania prawa w sto-

sunkach międzynarodowych.

Zarówno fakt, jak i moment tej wizyty, przypadającej na okres wielkiego napięcia w Europie, miałyby ogromne znaczenie i nader wyrazistą wymowę. Byłaby to wielka manifestacja polityczna równa niemal tej, którą było przybycie prezydenta Wilsona do Europy, celem wzięcia udziału w rokowaniach pokojowych w Wersalu. Obecna wizyta prezydenta Stanów byłaby zmanifestowaniem solidarności Stanów Zjednoczonych z usiłowaniami, zmierzającymi do ratowania pokoju w Europie, byłaby ostrzeżeniem pod adresem ewentualnych napastników.

Już sam fakt wyjazdu prezydenta Stanów



w czasie swego urzędowania poza granice państwa jest czymś w dziejach i tradycjach amerykańskich wyjątkowym, zdarzającym się jedynie w nadzwyczajnych okolicznościach.

Grono dziennikarzy, bawiących w Waszyngtonie usiłowało sprawdzić tę pogłoskę u samego źródła w czasie odbywającej się konferencji prasowej u prezydenta Roosevelta.

Pierwsze pytanie, które jeden z dziennikarzy zadał prezydentowi, brzmiało: „Panie prezydencie, czy pan nosi się z zamiarem złożenia wizyty w Anglii?” Prezydent uśmiechnął się i odpowiedział „Nie”. Inny z obecnych dziennikarzy podał poruszoną sprawę i poruszył ją w zmienionej formie, pytając „czy istnieje możliwość złożenia rewizyty?”. Roosewelt nie dał na to drugie pytanie zdecydowanej odpowiedzi, pozostawiając w ten sposób obecnym szerokie pole do domysłów.

Mimo zaprzeczenia większość dziennikarzy doszła do przekonania, że pogłoska o podróży Roosevelta nie jest pozbawiona cech prawdopodobieństwa, jednakowoż decyzja w tej sprawie może zapaść dopiero po wyjeździe angielskiej pary królewskiej z Ameryki, po skrystalizowaniu się wyników tej wizyty w opinii tak amerykańskiej, jak i światowej, aby stworzyć w społeczeństwie amerykańskim odpowiedni nastrój dla przygotowania tak ważnego kroku, jakim byłaby podróż prezydenta Ameryki do Anglii.

Dalej stwierdzono na ogół zgodnie, że prezydent może zdecydować się na podróż, o ile dzięki do przekonania, że będzie ona pożyteczna i skuteczna pod względem politycznym, a przede wszystkim, o ile by mogła wywrzeć wpływ na oddalenie niebezpieczeństwa wojennego, grożącego Europie.

Pozostaje sprawa terminu podróży. Już początek roku 1940 będzie stał pod znakiem rozpoczęcia się kampanii wyborczej o stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych. Wobec tego jedynym odpowiednim terminem podróży byłaby jesień obecnego roku.

Atmosfera polityczna w stosunkach amerykańsko - angielskich bardzo sprzyja wykonaniu tego planu. Ambasador brytyjski w Waszyngtonie, sir Ronald Lindsay, oświadczył w tych dniach, że stosunki, łączące Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię nie były nigdy tak ściśle i serdeczne, jak w chwili obecnej i jak w latach Wojny Światowej.

Przeciwko zażydzeniu życia gospodarczego Litwy

Litewskie sfery gospodarcze z coraz wyższym niezadowoleniem wskazują na całkowite opanowanie większych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych Litwy przez Żydów, którzy w wypadkach tych zawczasem pozyskują na figuranta kogoś z wybitnych Litwinów.

O czym się mówi:

Instytut bibliografii narodowo-socjalistycznej w Berlinie wydał broszurę, z której wynika, że Pan Kanclerz wygłosił od dnia 30 stycznia 1933 do 1 kwietnia r. b ni mniej ni więcej tylko 417 przemówień.

I mówi się, że tylko niewiasty są wielomównne.

Pojawiły się pierwsze truskawki w cenie 14 zł. za 1 kg. Kto to kupi? Widocznie ktoś kupi, jeśli się pojawiły. Ja — nie!

Pani Michalina wypróbowała i poleca:

PP. premierom Daladier i Chamberlainowi — rosół francuski.

Mussoliniemu — mus rabaerberowy przyrządzony po niemiecku.

Panu Kanclerzowi — kuroszę po wiedeńsku, jednak w miarę, żeby nie dostać kurczy...

Panu Hacha — kotlety baranie.

Losy I. klasy 45 zreformowanej Loterii wszyscy kupują w szczęśliwej kolekturze

DROGA DO SZCZĘŚCIA

CENTRALA: WILNO

Telefon 1377 **GDYŃIA** Świętojańska 10

gdzie w 41 Loter i psdt

zł. 1.000.000 - milion na nr. 128.215

oraz 43/44 Loteri :

zł 25.000 na Nr. 53785	z 5.000 na Nr. 45271
zł 25.000 na Nr. 86391	zł 5.000 na Nr. 46926
zł 25.000 na Nr. 139981	zł 5.000 na Nr. 95673
zł 10.000 na Nr. 74722	zł 5.000 na Nr. 124625
zł 10.000 na Nr. 90730	zł 5.000 na Nr. 131371
zł 5.000 na Nr. 2306	i wiele wygranych
	po zł 2.500. zł 2.000 i zł 1.000

7776

stępujące zdarzenie, którego przebieg podajemy za „I. K. C.”:

„Do Wilna przyjechała małżonka jednego z b. ministrów litewskich. Oczywiście trzeba się było nią zająć. Rozmowa po niemiecku nie podobała się ani jednej, ani drugiej stronie. Po rosyjsku również niechętnie rozmawiano. I wreszcie zaczęła się toczyć rozmowa... w najczystszej polszczyźnie.

W pewnej chwili p. ministrówna rzekła z uśmiechem, wskazując na swą córeczkę:

„Ale ona już nie rozumie po polsku”.

Na to panna ministrówna oburzyła się szczerze i zaprotestowała czystą polszczyzną:

„Ależ mamusiu, właśnie, że wszystkim rozumie bardzo dobrze, każde słowo...”

Niemiecka ofensywa na Jugosławie

Zjednoczone wysiłki niemieckiej dyplomacji, niemieckich ster gospodarczych oraz prasy i radia, zmierzają ku wciągnięciu Jugosławii w jaknajbardziej bliską i silną współpracę z Rzeszą. Ofensywa ta, mająca charakter zjawiska stałego od przeszło półtora roku, rzecz oczywista w ostatnich miesiącach musiała przybrać na sile. Ten przypływ napięcia w akcji polityczno - gospodarczo - propagandowej tłumaczyć należy niewątpliwie z jednej strony chęcią szukania sojuszników na wypadek konfliktu wojennego, z drugiej zaś — poczuciem, iż teren zdobywany z tak wielkim nakładem pracy i pieniędzy — nie poddaje się, nie ustępuje przed naporem. Przeciwnie w miarę upływu czasu partner jugosłowiański odpowiada negatywnie na wszystkie, najbardziej nawet kuszące propozycje.

Jugosławia mówi: „chcemy być neutralnymi”. Propaganda niemiecka z właściwą sobie szybkością pochwyliła to hasło i zaczęła trąbić na wszystkie strony: „Jugosławia chce zostać neutralna, to z n a c z y j e s t z n a m i”. Pod nazwą neutralności Niemcy wyobrażają sobie, iż na wypadek wojny w Europie — surowce zasobnej Jugosławii będą jechać długimi pociągami towarowymi do Niemiec. Że zboże, masło, mięso, drzewo, nikiel, miedź, ruda żelazna — wszystko to będzie dostarczane Niemcom. Rzecz oczywista w podobnych okolicznościach i warunkach Niemcom trudno będzie płacić Jugosławii maszynami, produktami chemicznymi itp., tak, jak to czynią obecnie. O dewizach nie będzie już wówczas mowy.

Dlatego też dzisiaj plan niemiecki polega na związaniu Jugosławii silnymi węzłami finansowymi z Rzeszą, aby w razie wojny móc korzystać z wszelkich bogactw, jakimi rozporządza jugosłowiańska ziemia. Niemcy starają się, aby Jugosławia potrzebującą pieniędzy na rozbudowę swojego przemysłu żelaznego i uzbrojeniowego, zacią-

gnęła tę pożyczkę w Rzeszy. Warunki proponowane przez Niemcy są istotnie bardzo wygodne. Jugosławia dostalaby kredyt na 200 milionów marek na 10 lat, przy czym spłata miałaby następować w ramach powiększonej (rzecz oczywista) umowy handlowej.

Ta pociągająca propozycja niemiecka chociaż wysunięto ją już kilka miesięcy temu, nie została do dziś dnia przyjęta. I trudno jest stwierdzić, kiedy Niemcy otrzymają zgodę na swoją propozycję. Raczej należy się spodziewać, iż odpowiedź w ogóle nie nadejdzie. W interesie Jugosławii nie leży wiązanie się na długi okres czasu z Niemcami. Taka zależność mogłaby się odbić niekorzystnie zarówno na sytuacji politycznej, jak i gospodarczej państwa.

Niemcy jednak nie dają za wygraną i starają się nakłonić przy pomocy uprzejmych słów czy pochlebstw — do ustępstw. Jugosławia jest obecnie pupilkami prasy niemieckiej, a Hitler, przemawiając ostatnio w „Reichstagu”, poświęcił kilka ciepłych słów przyjaznym stosunkom z Jugosławią. Obok tych elementów natury zewnętrznej, Niemcy dla pozyskania sobie Jugosławii zahamowały zupełnie nagłą akcją propagandowo-wyrotową wśród mniejszości niemieckiej, zamieszkującej w północnej i zachodniej części kraju. Specjaliści od robenia nastrojów wyrotowych i jednocześnie z Rzeszą w imię hasła narodowo - socjalistycznych zostali odwołani, a ludność niemiecka zaczęła podkreślać swoją lojalność wobec państwa jugosłowiańskiego. Jeśli chodzi o mniejszość niemiecką, liczącą w Jugosławii około 500.000, to obecnie przeprowadzana jest w jej łonie generalna „czystka”, mająca za zadanie podporządkować wszystkie organizacje jednolitemu kierownictwu, podlegającemu bezpośrednio Berlinowi. Starszy zastrzeżeni działacze są usuwani, a na ich miejsce przy-

chodzą młodzi, zdecydowani na wyszczenie każdej akcji

Otwarcie w Berlinie stowarzyszenia niemiecko - jugosłowiańskiego, którego powstanie zostało zapropozowane Jugosławii znowu dało Niemcom okazję do wygłoszenia szumnych słów o współpracy zainteresowania dobro - sąsiedzkich stosunkach i przyjaźni narodu niemieckiego dla Jugosławii. Prasa jugosłowiańska w sposób bardzo chłodny i powściągliwy poinformowała swoich czytelników o tym wydarzeniu, zamieszczając króciutkie komunikaty. Teraz z kolei przyszła okazja do podkreślenia wymiany kulturalnej. Opera białogrodzka została zaproszona do przyjazdu na gościnne występy w Frankfurt nad Menem.

Dla bezstronnego obserwatora tej akcji jest rzeczą niesłychanie interesującą ogłądać zabieg Niemiec o pozyskanie sobie 15-milionowej Jugosławii. Rozporządzając olbrzymią machiną organizacyjno - propagandową, Niemcy wykorzystujący jednocześnie cały nacisk, jaki mogą wywrzeć na swoim południowym sąsiedzie, zabiegają o przyjaźń, o sympatie Jugosławii. Przypadają najrozmaitszych wycieczek i delegacji handlowych niemieckich do Jugosławii, jest znakomita okazja do wygłaszania pochlebnych słów pod adresem gospodarzy. Postawa Jugosławii wobec wszystkich tych wysiłków jest pełna rezerwy i powściągliwa. Jugosławia pamięta o przeszłości i o wydarzeniach, które zakończyły żywot państwa Czecho-Słowackiego. Jugosławia nie jest państwem, które mogłoby się poddać choćby 10-krotnie silniejszemu wrogowi. Zbyt wiele krwi i żywotów ludzkich poświęcono stworzeniu wielkiej Jugosławii, aby miano zapomnieć o obowiązku obrony granic.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE**Przemysłowe grupy zawodowe w porcie gdańskim**

Już w r. 1935 Izba Przemysłowo - Handlowa w Gdańsku zmieniła swe oblicze, przekształcając się z organizacji samorządowej w organ podporządkowany całkowicie Senatowi. Na podstawie statutu tej Izby utworzone zostały t. zw. Fach-grupen — grupy zawodowe, obejmujące poszczególne gałęzie życia gospodarczego, co stanowi o dalszej, ściślejszej reglamentacji tego życia.

Początkowo organizacja grup zawodowych, stanowiąca nową formę organizacyjną Izby, obejmowała jedynie rynek wewnętrzny, nie dotykając zupełnie branż ściśle portowych — zgodnie ze stanowiskiem i postulatami polskich kół gospodarczych, które w interesie nie tylko własnym, ale również obrotów portu przeciwstawiały się dalszemu usztywnianiu życia portowego.

Ten dotychczasowy stan uległ jednak ostatnio poważnej zmianie. Mianowicie przymusowa organizacja grup zawodowych objęta została również działalnością portową, co wywołało zastrzeżenia zorganizowanej przedsiębiorczości polskiej, zastrzeżenia sprecyzowane w rozmowach, przeprowadzonych z urzędowymi czynnikami gdańskimi. Wyjaśnienia i zapewnienia, jakich udzielił przedstawiciel Senatowi oraz Izby P. Handlowej stwierdzają, że organizacji grup zawo-

wych nie należy traktować jako ściślejszej reglamentacji życia gospodarczego, ani jako koncesjonowania nowych firm, również nienaruszona ma pozostać tajemnica handlowa poszczególnych firm, wreszcie niezależnie od grup zawodowych mogą zachować swój byt dobrowolne związki branżowe.

W każdym razie, niezależnie od tych oświadczeń, których całkowitą wartość okaże dopiero praktyka życiowa, stwierdzić musimy, że wprowadzenie nowej grupy organizacyjnej na teren portu oznacza jeszcze jeden, ściślejszy krok reglamentacyjny, a poza tym otwiera możliwości różnych a dużych niebezpieczeństw dla pracującego w porcie żywiolu polskiego. Kierownik bowiem takiej grupy zawodowej, wyposażony jest w bardzo szerokie kompetencje a mianowany z góry, przy czym ważne, że w żadnym wypadku nie został nim Polak. Nominacja Polaka n. p. w jednej z branż portowych, w których element polski tak twórczo odgrywa rolę, byłaby aktem nie tylko służności, ale również dobrej woli czynników gdańskich.

B y ł a b y... Niestety, w rzeczywistości gdańskiej jest zawsze inaczej.

Sytuacja w naszym rybołówstwie morskim.

Z połowów własnych na wodach Bornholmu dowieziono w ciągu ubiegłego tygodnia łącznie około 400 centnarów dorszy, które zostały zamrożone w Chłodni Rybnej gdynińskiego portu rybackiego. Poza tym Hala i Chłodnia Rybna przyjęła na magazyn transport dorszy i innych ryb morskich w ilości około 500 centnarów, pochodzący z polskich połowów dalekomorskich na wodach Islandii.

W związku ze zbliżającym się sezonem połowów śledzi t. zw. „szkockim“, gdynińskie towarzystwa połowów dalekomorskich wysłały ostatnio swe statki, które udały się do baz pomocniczych w Holandii z zapasami różnych beczek i soli.

Wzrasta eksport polskich artykułów mięsnych do Anglii.

W miesiącu kwietniu br. wyeksportowaliśmy do Anglii o 1.214,6 tys. kg. artykułów mięsnych więcej, niż w kwietniu 1938 r., kiedy to wywieźliśmy 1.638,8 tys. kg. w kwietniu br. — 2.853,4 tys. kg.

Zainteresowanie państw bałtyckich Targami Północnymi.

Targi Północne w Wilnie są przedmiotem zainteresowania ze strony Litwy, Łotwy i Estonii, toteż poczynione zostały kroki organizacyjne dla zapewnienia udziału tych państw w imprezie wileńskiej.

Wystawa przemysłów fermentacyjnych i chłodnictwa w stolicy.

Na terenie Politechniki Warszawskiej prowadzone są prace celem przygotowania terenów i pawilonów dla organizowanej przez Muzeum Przemysłu i Rolnictwa wraz z Warszawską Izbą Przemysłowo-Handlową i Komitetem Chłodnictwa wielkiej wystawy przemysłów fermentacyjnych i chłodnictwa.

Zamówienia ministerstwa komunikacji w przemyśle górnośląskim.

Ministerstwo Komunikacji zamówiło ostatnio w hucie „Piłsudski“ 638 t. szyn wartości 181 tys. zł., 511 t. akcesoriów kolejowych za 196 tys. zł. oraz zwrócić za 297 tysięcy złotych.

Stały wzrost obrotu papierami wartościowymi na giełdzie warszawskiej.

Według danych dotyczących obrotów papierami wartościowymi o stałym oprocentowaniu na giełdzie warszawskiej, w pierwszym kwartale br. należy stwierdzić stały ich wzrost. Obroty te w miesiącu styczniu br. wynosiły 6,9 mln. w lutym wzrosły do 10,2 mln. zł., w marcu do 11,6 mln. zł.

Transakcje detaliczne wyeliminowane z Targów.

W siedzibie izby przemysłowo-handlowej

Młodzieży damy Ci skrzydła!

Z dniem 3 czerwca br. Pomorska Szkoła Szybownicza LOPP w Gostomiu pow. kartuski rozpoczyna następną turnus wyszkolenia szybowniczego I i II stopnia.

Okręg Wojewódzki LOPP w Toruniu ul. Mickiewicza 2-4 Dom Społeczny pokój nr 56 przyjmuje jeszcze zgłoszenia kandydatów.

Ryczałty kuracyjne i wypoczynkowe we dworach, uzdrowiskach i zdrojowiskach w kraju

Wycieczki do W A R N Y nad Morzem Czarnym. Cena od zł 315. — nad BALATON na Węgrzech. Cena od zł 295. —
FRANCOPOL
Poznań, Fredry 12.

KOMUNIKAT

W związku ze znacznymi ulepszeniami w planie gry 45 loterii klasowej kolektura J. Wolanow prosi uprzejmie P. T. Klientów z wszelkimi zapytaniami zwracać się bezpośrednio do Centrali kolektury: Warszawa Marszałkowska 154. Kolektura Wolanowa wysyła nowe plany i wyjaśnienia Dyr. Polskiego Monopolu Loteryjnego oraz udziela wyczerpujących informacji bezpłatnie. 13238

Z zebrania organizacyjnego oddziału gminnego OZN Bydgoszcz-wieś

W Bydgoszczy odbyło się zebranie organizacyjne oddziału gminnego OZN Bydgoszcz-wieś.

Zebranie zagal p. dyr. Raczkowski i wygłosił referat o celach i zadaniach Obozu Zjednoczenia Narodowego. Referent wskazując na wielkie niebezpieczeństwo, jakie zagraża społeczeństwu skłóconemu wezwiał wszystkich zebranych do usilnej pracy około rozwoju OZN na terenie gminy Bydgoszcz-wieś. Sprawy organizacyjne omówił sekretarz p. Gałazka.

Zarząd nowoutworzonego Oddziału przedstawił się jak następuje: pp. przewodniczący — Józef Dec, leśniczy, Brzoza p-ta Brzoza, pow. Bydgoszcz; wiceprzewodniczący — Leon Kiestrzyn, wójt, Brzoza; sekretarz — Piotr Cieszewski, sekretarz zarządu gminnego w Bydgoszczy, ul. Rycerska 5-14; zast. sekretarza — Alfons Górski — Bydgoszcz.

W wolnych głosach zabrał głos p. dyr. Raczkowski wskazując na wielkie niebezpieczeństwo i butę obywateli polskich narodowości niemieckiej, wzywając zebranych do zachowania spokoju, powagi a równocześnie zwracając uwagę celem uświadomienia społeczeństwa, by skutecznie gospodarzo bojkotowali przedsiębiorstwa niemieckie.

Przewodniczący oddziału p. Józef Dec prosił zebranych, by w pracy organizacyjnej nad zorganizowaniem tamt. gminy Bydgoszcz-wieś i założeniem Kół gromadzkich poszczególni delegaci czynnie współpracowali, by skupić wszystkich mieszkańców w jednej organizacji do pozytywnej walki z tamt. niemieczyzną.

Udział w zebraniu wzięło 12 delegatów gromadzkich.

Tydzień Ziemi Wschodnich

W okresie od 5 — 10 czerwca br. Towarzystwo Rozwoju Ziemi Wschodnich organizuje na szeroką skalę zakrojony „Tydzień Ziemi Wschodnich“. Protektor nad „Tygodniem“ objęli: Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Pan Marszałek Edward Śmigły - Rydz oraz J. E. ks. Kardynał Hlond.

Prace nad organizacją „Tygodnia“ są już w pełnym toku. Oprócz specjalnie opracowanego programu radiowego, Komitet Organizacyjny przygotowuje artystycznie wykonany plakat, odezwę, broszury oraz ilustrowane ulotki. W opracowaniu jest również film, obrazujący bogactwa natural-

ne, historyczne zabytki oraz piękno Ziemi Wschodnich.

„Tydzień Ziemi Wschodnich“ mający za zadanie zaznajomienie społeczeństwa z zagadnieniami Ziemi Wschodnich obejmuje całą Polskę Zachodnią i Centralną. We wszystkich miastach wojewódzkich i powiatowych — odbędą się odczyty i pogadanki, oprócz tego przewidziany jest szereg akademii oraz „wieczorów regionalnych“.

Na Pomorzu organizacja „Tygodnia“ zajmuje się Okręg Pomorski Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich w Toruniu.

w Warszawie, odbyło się ostatnio zebranie zwyczajowej komisji targów i wystaw, na którym poruszono szereg zagadnień, związanych z należytą organizacją targów.

Między innymi stwierdzono konieczność zasadniczego wyeliminowania z terenu targów transakcji o charakterze detalicznym, dopuszczając je jako wyjątek jedynie w zakresie sprzedaży próbek nowości, artykułów przemysłu ludowego i spożywczoego oraz tych, w których ma miejsce jedynie sprzedaż pojedynczymi sztukami, jak np. samochody czy maszyny.

Detaliczna sprzedaż innych artykułów winna mieć miejsce jedynie w pawilonach specjalnie na ten cel przeznaczonych

Wiadomości zagraniczne

Trudności w rozwoju komunikacji samochodami ciężarowymi w Niemczech.

Z ogłoszonego sprawozdania przez państwowy Zw. Przedsiębiorstw komunikacji samochodowej w Niemczech wynika, że rejestrowany ostatnio wzrost ilości samochodów ciężarowych został ostatnio zahamowany, bądź to wskutek trudności uruchamiania nowych wozów, bądź to wskutek szczułości materiałów pędnych.

Na bieżni, boisku i ringu**Międzyokręgowe zawody strzeleckie o mistrzostwo Pomorza**

Komitet złożony z Komendy Okręgu VIII Związku Strzeleckiego, Zarządu Okręgu VIII Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego, Komendy Podokręgu Morskiego ZS. i Zarządu Okręgu Pomorskiego KPW. i Federacji PZO. — pod protektoratem pp. Wojewody Pomorskiego Wł. Raczkiewicza i dowódcy OK. gen. Karaszewicz-Tokarzewskiego — organizuje międzyokręgowe zawody strzeleckie o mistrzostwo Pomorza, które będą równocześnie wielką manifestacją narodową strzelectwa sportowego.

W ramach tych zawodów odbędą się również strzelania o Mistrzostwo Pomorza i o Odznakę Strzelecką klasy 1-szej wzgl. wyborowej, odnowienie lub zdobycie, które będą stanowiły równocześnie eliminację zawodów kadetów o mistrzostwo Polski.

Zawody te odbędą się w Toruniu na strzelnicy wojskowej Rudak (st. kolej. Toruń Główny) oraz na pomocniczej strzelnicy KPW. (przy nadwiślańskim moście kolej. Toruń — Podgórz) w czasie od 10 do 18 bm.

Mjr. Kulesza zwyciężył w konkursie Warszawy

W środę odbył się na stadionie w Łazienkach międzynarodowy konkurs miasta Warszawy o nagrodę prezydenta stolicy min. Starzyńskiego. Jeźdźcy musieli przebyć 14 przeszkód wysokości 1,20 m. i szerokości ok. 4 m. dla koni młodszych oraz 1,30 i 4,50 dla koni starszych. Obowiązkowa szybkość 440 m. na minutę. Konkurs był bardzo trudny i z ogólnej liczby 86 koni wycofano 25. Parcours bez błędów przeszło 8 koni. W rozgrywece zwyciężył mjr. Kulesza na „Ben Hurze“.

2) por. Purcherea (Rumunia) na „Armasesti“.

3) kpt. Tzopescu (Rumunia) na „Jolce“.

4) i 5) por. Pencis (Łotwa) na „Mikelisie“ i

kpt. Karklins (Łotwa) na „Namejs“.

6) por. Rozałowski na „Bartku 4“.

7) panj Kraińska na „Wojtku 2“.

**KONKURS „RZĘKI WISŁY“
WYGRAŁA BARONOWA RÓMŁOWA.**

Międzynarodowy konkurs szybkości t. zw. „Rzeki Wisły“ dla pań i jeźdźców cywilnych był bardzo ciekawy i urozmaicony. Parcours obejmował 14 przeszkód wysokości 1,20 m., szerokości 3,50 m. Za każdą zwaloną przeszkodę doliczano 8 sek. karnych do czasu osiągnięcia. Przebieg bezbłędny miała jedynie baronowa Rómłowa na „Saharze“, która też zajęła pierwsze

miejsce w konkursie. Bardzo ładną jazdę pokazali: Rostworowski na „Wenecji“, Grabianowski na „Latawcu“, Kraińska na „Centurii“ i Strzeszewski na „Rysiu“. Uzyskali oni w przebiegu lepsze czasy od zwycięzczyń konkursu, zajęli jednak dalsze miejsca ze względu na doliczone im sekundy karne za zwalone przeszkody. Wyniki konkursu:

- 1) baronowa Rómłowa na „Saharze“ w czasie 69 $\frac{3}{4}$ sek.
- 2) p. Strzeszewski na „Rysiu“ 74 sek.
- 3) Grabianowski na „Latawcu“ 76 $\frac{2}{5}$ sek.
- 4) Kraińska na „Lady Agnes“ 80 $\frac{3}{5}$ sek.
- 5) K. Rostworowski na „Wenecji“ 81 sek.
- 6) Kraińska na „Centurii“ 81 $\frac{3}{5}$ sek.
- 7) dyr. Uhlis (Szwecja) na „Mazurku“ 88 sek.

PPLK. RÓMEL USTANOWIŁ NOWY REKORD POLSKI W SKOKU NA WYSOKOŚĆ

W ramach odbywających się w Warszawie międzynarodowych zawodów konnych pplk. Rómel podjął próbę pobicia rekordu Polski w skoku na wysokość. Próba podjęta została na koniu „Dyngus“ i zakończyła się powodzeniem. W trzecim skoku „Dyngus“ przesadził wysokość 1,98 m., bijąc w ten sposób rekord „Polusia“ pod kpt. Dąbskim - Nehrlichem, wynoszący 1,95 m.

Drugi dzień mistrzostw tenisowych Polski

Drugi dzień mistrzostw tenisowych Polski w Poznaniu nie przyniósł żadnych sensacji. W poszczególnych spotkaniach zwycięstwa odnosili faworyci. Wyniki drugiego dnia były następujące:

Gra pojedyncza panów:

Hebda — Jan Tłoczyński 6:0, 6:0, 6:1,
Ignacy Tłoczyński — Głowiński 6:0, 6:1, 6:0,
Spychała — Hupka 6:3, 6:0, 6:2, Ksawery Tłoczyński — Lisowski 6:1, 6:1, 6:2, Czajko-

Mecz Polska—Węgry w szczypiorniaku.

W sobotę i niedzielę bawić będzie w Polsce węgierska reprezentacja w szczypiorniaku. Goście rozegrają dwa mecze: pierwszego dnia, w sobotę o godz. 17,30 odbędzie się w Warszawie na boisku Polonii oficjalny międzypaństwowy mecz Polska — Węgry. Drugiego dnia Węgrzy walczyć będą w Łodzi z reprezentacją miasta, występując pod firmą reprezentacji Budapesztu.

Skład reprezentacji Polski na międzypaństwowy mecz z Węgrami ustalony został w następujący sposób: bramkarz Zyzczak (Chorzów), rezerwa Tomiak (Poznań), obrońca Pluciński (Warszawa), Resch (Krańc), rezerwa Skrzypkowski i Szyk (Warszawa), pomoc Łój (Poznań), Twarło (Warszawa), Dierich (Śląsk) naprzd Kotowski, Kowalski (Warszawa), Wodarczyk (Chorzów), Łazar, Stebnach Piotr (Chorzów), rezerwa Grubert (Łódź), Konieczko (Śląsk)

Niemiecki Związek Bokserski został zmuszony do odwołania meczu z Polską.

Polski Związek Bokserski przyjął do wiadomości list Niemieckiego Związku Bokserskiego w sprawie rezygnacji z rozegrania meczu międzypaństwowego Polska — Niemcy w Warszawie. PZB. zwrócił się jedynie listownie do Niemieckiego Związku Bokserskiego o pokrycie strat w wysokości 3 tys. zł. meczu. List PZB. utrzymany jest w tonie suchym, oficjalnym, przy czym PZB. nie porusza w ogóle sprawy rozegrania meczu na jesieni lub w zimie, co proponują Niemcy „swoim liście“.

Warto podkreślić jako szczegół charakterystyczny, że w liście wystosowanym przez „führera“ Niemieckiego Związku Bokserskiego dr. Metznera do prezesa Polskiego Związku Bokserskiego mjr. Mirzyńskiego, dr. Metzner oświadcza, że został zmuszony do odwołania tego spotkania.

wski — Chytrowski 6:1, 6:1, 6:3, Horain — Moening 6:3, 6:3, 6:3, Gotschalk — Mikołajczyk 6:4, 6:2, 6:1.

Gra pojedyncza pań.

Jadwiga Jędrzejowska — Golonkova 6:1, 6:2, Bemówna — Gajdzianka 6:1, 6:1, Zofia Jędrzejowska — Hojanówna 6:1, 6:4, Luniewska — Siodłowna 8:10, 8:6, 6:4.

Gra podwójna panów.

Horain, Chytrowski — Moeaing, Szeberski 6:3, 6:3, 6:0, Hebda, Spychała-Tłoczyński Jan Lisowski 6:0, 6:1, 6:1, Czajkowski, Tomaszewski — Hupka, Borowiak 6:3, 6:0, 7:5.

Gra mieszana.

Hojanówna, Ksawery Tłoczyński—Golonkova, Chytrowski 6:2, 6:2.

Z Kujaw Zachodnich

— PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ W INOWROCŁAWIU mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62. I ptr. tel. 198. Godziny urzędowania od 10-14 i 16-19.

— Nocny dyżur apteczny pełni w bieżącym tygodniu apteka „Pod Lwem”, ul. Król. Jadwigi.

— Nocny dyżur lekarski pełni z piątku na sobotę dr. Sikorski, ul. Solankowa; z soboty na niedzielę dr. Wojciechowski, ul. Solankowa; z niedzieli na poniedziałek dr. Kubiak, ul. Król. Jadwigi.

— Karetka pogotowia PCK. — tel. 276.

— Telefon postojni autobusów nr 501.

— Telefon Straży Pożarnej nr 618.

— Komisariat P. P. — ul. Gen. Pierackiego nr 6, tel. 534.

— Publiczna Biblioteka m. Inowrocławia czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19.

— Biblioteka Ogniska KPW, ul. Magazynowa czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—19.

REPERTUAR KIN

AS: „Trzech przyjaciół”.

SŁÓŃCE: „Włóczęgi”.

STYLÓWY: „Cyganka”.

ŚWIT: „Syn Frankenstein’a”.

NOTATKI KRONIKARZA

— Remisowy wynik zawodów. Na boisku koszarowym w Inowrocławiu odbyły się zawody piłkarskie pomiędzy wice mistrzem A-klasy Pomorza KS. KPW „Pomorzanin” (Toruń) a miejscowym WKS-em. Wynik końcowy 1:1. W przedmeczku KS. „Legia” (Grudziądz) pokonała II WKS w stosunku 4:0.

— Ostrzeżenie na czasie. Zarząd Miejski m. Inowrocławia wydał ostrzeżenie do obywateli w sprawie wściekłości u psów. O wszelkich podejrzanach objawach wściekłości należy zawiadomić niezwłocznie Zarząd Miasta (Magistrat, pokój 40) lub Komisariat PP. na m. Inowrocław, ul. Gen. Pierackiego 6.

— Program Tygodnia PCK w Inowrocławiu. Dnia 2 czerwca — kwesta uliczna; dnia 3 czerwca — koncert wieczorny o godzinie 19-tej w Solankach ze współdziałaniem młodzieży (wstęp 35 i 20 groszy); 4 czerwca — godz. 10.30 nabożeństwo w kościele Matki Boskiej i poświęcenie sztandaru, godz. 11.30 przemarsz Kół Młodzieży PCK i drużyn ratowniczych ze sztandarami do hotelu Basta, godz. 12.00 „Poranek w hotelu „Basta”. Zarząd PCK uprasza inne Towarzystwa o odłożenie swych imprez w okresie Tygodnia PCK do 5 czerwca — a zwłaszcza w niedzielę, dnia 4 bm.

— Wycieczka w nieznaną Kolej. Przystosowanie Wopisk. w Inowrocławiu urzędza w niedzielę, dnia 4 bm. wycieczkę pod hasłem „W nieznaną”. Cena za przejazd pociągiem popularnym oraz parostatkami wynosi łącznie 220. Blizsze szczegóły w afiszach.

— W Inowrocławiu zawiązano Komitet „Tygodnia Ziemi Wschodnich”. W sali hotelu „Basta”, odbyło się pod przewodnictwem adw. dr. Woydyło posiedzenie organizacyjne „Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich”, na którym dokonano wyboru Komitetu Wykonawczego „Tygodnia Ziemi Wschodnich” oraz omówiono szczegółowo program imprezy „Tygodnia” na terenie Inowrocławia. „Tydzień Ziemi Wschodnich” odbędzie się w czasie od 5—10 czerwca br.

— Kradzież na ulicy. Mieszkanka Bydgoszczy Ewelina Domagalskiej skradziono w Inowrocławiu torebkę z zawartością 30 zł. Śledztwo ujął w sprawie ten kradzieży ten dokonany 14-letni Wojciechowski z osiedla dla ekmitowanych — Błonie.

— Pościg za złodziejami rowerów. Mieszkaniec wioski Chełmca pod Inowrocławiem udał się do gmachu Starostwa przy ul. Gen. Pierackiego i w tym czasie pozostawił swój rower bez nadzoru na ulicy. Moment ten wykorzystał złodziej i dosiadłszy roweru począł na nim uciekać. Kradzież zauważono i natychmiast zarządzonej został pościg, w którym wzięły udział również samochodem jeden z interesantów Starostwa. Wkrótce złodzieja ujęto i oddano w ręce policjanta. Poszkodowany otrzymał swój rower z powrotem.

— Z działalności Obwodu Miejskiego LOPP w Inowrocławiu. W ub. tygodniu odbyło się posiedzenie Zarządu Obwodu Miejskiego LOPP. na miasto Inowrocław, na którym rozpatrywano cały szereg spraw organizacyjnych, z dziedziny lotnictwa oraz ogół, a przede wszystkim z subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwojennej, którą referował prezes Zarządu Obwodu jako Komisarz Miejski POP.

Dalej przyjęto sprawozdania finansowe za miesiąc marzec i kwiecień, zatwierdzono nowe Kolo Miejskowe LOPP. przy firmie przemysłowej Teodor Orłowski, które liczy ponad 25 członków rzeczywistych i popierających.

Następnie omawiano sprawę XVI Tygodnia LOPP, który trwać będzie od 25 września do 1 października rb.

Wreszcie omawiano wyniki zawodów eliminacyjnych modeli latających, jakie odbyły się w ostatnim czasie na lotnisku inowrocławskim.

Poza tym rozpatrywano szczegółowo sprawę sprzedaży masek przeciwgazowych oraz przyjmowania zapisów na maski przeciwgazowe C-2. Kolo Kobięc LOPP. wydelegowało kilka pańczonek, które przyjmować będą zamówienia na maski C-2 w Obwodzie Miejskim LOPP, pokój 39 w godz. od 10-tej do 15-tej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt. Wzywa się obywateli do uskuteczniania zamówień na maski przeciwgazowe.

— Doniosła konferencja rzemiosła inowrocławskiego. W sali hotelu „pod Lwem” odbyła się wspólna konferencja przedstawicieli rzemiosła inowrocławskiego. Tematem obrad były sprawy organizacyjne „Tygodnia Propagandy Rzemiosła”, który odbędzie się na terenie Inowrocławia w czasie od 18 — 25 czerwca b. r. Obradom przewodniczył prezes Pcm. Związku Samodzielnych Rzemieślników Chrześcijań w Inowrocławiu p. Leon Urbański, a w żywej dyskusji głos zabierali pp. st. cechu Drogowski, st. cechu Benedykciński, radca Lewandowski, kierownik Lis, st. cechu Sammler, red. Lisiecki i inni. Wylono-

no komitet honorowy i obywatelski „Tygodnia Propagandy” oraz w szerokiej dyskusji uzgodniono liczne punkty programu bardzo ciekawych imprez, które uświetnią „Tydzień Rzemiosła” w Inowrocławiu.

NASZ MARGINES

Właścicielom kawiarni i restauracji na ucho...

Niestety — zdarza się jeszcze niezadko w Inowrocławiu, że w publicznych lokalach rozrywkowych nastawia się radioodbiorniki na stacje niemieckie — niby dlatego — jak mówią oporni że więcej tam muzyki szlagierowej. W przerwach jednak gospodarz lokalu szybko atakuje aparat i przytłumia fale, by goście nie poznali, że audycja jest z Niemiec, kiedy speaker zapowiedzieć ma nowy numer programu. Całe te „kretactwa” jest nieuczciwie i wygląda na pospolite oszustwo.

Publiczność nie żyje sobie niemieckich audycji i gospodarz winien się do tego zastanowić. Dostyc więc tych „czarów”, które wywołują niesmak i wystawiają „radiokretaczom” jaknajporsze świadectwo

H. L.

Jedziemy do COP'u

W dniach od 3—9 czerwca rb. odbędzie się pięciodniowa wycieczka pociągami turystycznym do COP-u organizowana przez okręg poznański OZN według następującego programu:

3 czerwca po godz. 20.00 odjazd z Poznania; 4 czerwca zwiedzenie fabryki amunicji w Skarżysku i grodu Nadwiślańskiego Sandomierza, 5 czerwca zwiedzenie Zakładów Południowych w Stalowej Woli i w Nisku i fabryki H. Cegielski Sp. Akc. w Rzeszowie, 6 czerwca zwiedzenie fabryki „Stomil” w Debicy oraz m. Tarnowa, 6—7 czerwca zwiedzenie Zakładów Azotowych w Moszczach, zapory wodnej w Rożnowie oraz Wielec (ewentualnie), 8 czerwca udział w procesji Bożego Ciała w Krakowie oraz złożenie wieńca na trumnie śp. Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego na Wawelu i zwiedzenie Pałacu Prasy, 9 czerwca około godz. 7.00 przyjazd do Poznania.

Poza tym przewiduje się wygłoszenie odczytu wprowadzającego o COP-ie w Sandomierzu oraz powitanie wycieczki przez poszczególne miasta. Całkowity koszt wycieczki z Poznania wynosi 49 zł 50 gr. Cena ta obejmuje: przejazd, noc-

POLSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEN

»PATRIA« S. A. WARSZAWA
PL. NAPOLEONA 3

Jedynie w kraju Towarzystwo,
uprawiające wyłącznie działy wypadkowe

Ubezpieczenia: od następstw nieszczęśliwych wypadków
odpowiedzialności cywilnej — autocasco.

Kulminacyjna fala na Wiśle minęła już miasta pomorskie

19296

Dzięki sprzyjającej w ostatnich dwóch dniach pogodzie, szczyt fali wezbrania na Wiśle uległ po drodze dalszemu obniżeniu i przechodzi przez odcinęk Wisły od Torunia do Tczewa przy stanie

około 20 do 30 cm niższym aniżeli się spodziewano.

Kulminacja minęła wczoraj.

Toruń pomiędzy godz. 2 a 6 przy stanie wody + 493 cm.

Solec ok. godz. 13 przy stanie wody + 450 cm.

Fordon około godz. 14 przy stanie wody + 460 cm.

Chełmno około godz. 19-tej przy stanie wody + 480 cm.

Grudziądz około godz. 24-ej przy stanie wody + 490 cm.

Do Tczewa nadejdzie dziś około godz. 16 przy stanie wody + 530 cm.

Początkowe obniżenie stanów pokulminacyjnych odbywać się będzie powoli i nie przekroczy w pierwszych dwunastu godzinach 25 cm, w następnych zaś 24 godzinach nastąpi dalsze obniżenie o około 75 cm.

Całkowite cofnięcie się wylewu do głównego koryta Wisły o około 40 godzin po przejściu kulminacji przez daną miejscowość.

Wysokość strat wyrządzonych wskutek wylewu na odcinku pomorskim nie jest jeszcze całkowicie znana. Woda zalała w powiecie toruńskim całe międzylewale, w Olsztynie drogę w kierunku do Ciechocinka do wysokości 80 cm na przestrzeni 300 metrów.

Poszkodowany został rolnik Borowski z Wilczej Kępy.

Wielkie szkody wyrządziła w Czarniewicach u p. Modrzejewskiego, zalewając około 168 mórg łąk, zbóż i ziemi uprawnej. Straty wynoszą około 15 tysięcy złotych.

Brodnica

— Kino Reform: — „Ultimatum”

— Zamknięcie kąpieliska U. S. Ubezpieczalnia Społeczna w Grudziądzu podaje do publicznej wiadomości, że zakłady fizykalny i kąpielowy przy Ekspozyturze w Brodnicy będą od 1 czerwca do 30 czerwca br. zamknięte z powodu remontu.

— Podpalenie. W zabudowaniach gospodarczych st. post. Marcina Piotrowiaka, zamieszkałego na Miejskim Polu wybuchł pożar, który zniszczył całkowicie stodołę. Straty wynoszą około 1500 złotych. Pod zarzutem podpalenia przytrzymał sublokatora Alfonsa Marchlewskiego, którego osadzono w areszcie.

— Pomysłowy handlarz bydła. W miejscowym więzieniu osadzono handlarza bydła Anastazego Barskiego i rzeźnika Leona Barskiego z Torunia, którzy w kwietniu dokonali kradzieży krowy w Niewierzu, pow. brodnicki. Trud i pomysł taniego zubożenia się poszedł na marne dzięki energii policji.

— Wpadł w klatkę... W Malkach u rolniczki H. Czołek dokonano kradzieży bielizny i garderoby. Sprawcą okazał się Kazim. Danielewski, bez stałego miejsca zamieszkania, którego aresztowano. Również aresztowano robotnika Franciszka Dembaka, zam. w Bobowie, za przyjmowanie rzeczy pochodzących z kradzieży, o czym uprzednio wiadział.

— Odznaczenia za pracę w PW. i WF. Za długoletnią i ofiarną pracę w PW. i WF. zostali odznaczeni: odznaką komendantką PW. p. dr Briks; odznaką instruktorską PW. por. Pągowski Władysław. ppor. Pipowski, por. Kerschmann, ppor. Pfont, plut. Kwiatkowski, plut. Liofarski i plut. Bruski.

Dyplomami zasługi otrzymali pp.: not. Studniccki, C. Balcerowicz, dr Briks, Stoszewski, por. Pągowski, por. Maciejewski, dyr. Kruszczyński, Lenzdion, dr. Malicki, kier. Sobiecki, insp. Ziarno, instr. O. P. Ejdowski, d-ra Maćkowska i Gończ Paweł.

Odznaki i dyplony wręczył wymienionym p. d-ca pułk pppk. K. Kumniecki.

RUCH W PORCIE GDANSKIM DNIA 31 MAJA

Dnia 31 maja weszło do portu gdańskiego 15 statków o łącznej pojemności 14.354 nrt. W tym były według bander 4 statki duńskie, po 3 niemieckie i szwedzkie oraz po 1 statku greckim, włoskim, gdańskim, norweskim i fińskim. W tym samym dniu opuścił port gdański 23 statki o łącznej pojemności 9,609 nrt.

PRZYWÓZ RUDY

Dnia 31 maja wszedł do portu gdańskiego grecki statek „Mimosa” o pojemności 1.950 nrt. a ładunkiem 5.029 ton rudy, pochodzącym z Bona,

20-lecie Polskiego Czerwonego Krzyża

Polski Czerwony Krzyż pod Wysokim Protektoratem Pana Prezydenta Rzplitej obchodzi w całej Polsce w dniach od 1 do 10 czerwca 20-lecie swego istnienia.

Czerwony Krzyż powstał, aby służyć całej ludzkości, która potrzebuje jego pomocy zarówno w czasie pokoju, jak i podczas wojny. Chwila obecna wymaga czynnej współpracy i karnego zjednoczenia wszystkich dla przygotowania obrony ratowniczo-sanitarnej tak dla żołnierza-obroncy silnej Polski jak i dla wszystkich obywateli.

Obowiązkiem każdego jest zapisanie się w poczet członków Polskiego Czerwonego Krzyża który zakupuje i przygotowuje nosze apteczki, ekwipunki drużyn ratowniczych,

CHELMNO

PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Chełmnie mieści się przy ulicy 22 Stycznia 9. Tam przyjmuje się ogłoszenia i prenumeratę. Ogłoszenia do 17 słów 1,— złoty.

— Biblioteka Tow. Czytelników Ludowych przy ulicy Wodnej 30 otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—19.30.

— Wiadomości parafialne. W niedzielę, 4 bm. o godz. 6.30, wziętura dla Bractwa św. Trójcy. Po uroczystym chelnińskiego ks. Marian Kończewski. Następnie w auli gimnazjalnej odbyła się uroczysta akademii, na której przemawiał dyr. Wantuch, b. uczeń ks. Zakrzewski; który złożył serdeczne podziękowanie za miłe i serdeczne przyjęcie. W imieniu uczni gimnazjalnych witał b. maturzystów uczeń Wojciech Styrna.

— Mamy nowego króla. W ubiegłym poniedziałek i wtorek, odbyło się tradycyjne strzelanie Bractwa Strzeleckiego „Sw. Trójcy” o tytuł króla kurkowego. Tegorocznym królem został p. Mielarcki, i rycerzem p. Chrapkowski i II rycerzem p. Bartosiński.

— Strzelanie o odznakę strzelecką. Ognąd odbyło się strzelanie o odznakę strzelecką, przeprowadzone przez Kolejowe PW w Unisławiu. W strzelaniu brało udział 26 kolejarzy. Największą ilość punktów uzyskali: p. dr Hasiński Zdzisław 83, p. Smiglewski Hieronim 74, i p. Zietarski Aleksander 68 punktów. Odnak strzeleckich zdobyto do III klasy 7, zaś do II klasy 8.

— Przy Towarzystwie Przyjaciół Chełmna, powstała sekcja muzealna. Celem jej będzie zbierać i konserwować wszelkie przedmioty mające łączność z Chełmnem. Przewodniczący sekcji muzealnej prosi mieszkańców Chełmna, by tego rodzaju przedmioty zgłaszali pod adresem A. Wantucha, dyrektora Gimnazjum Męskiego w Chełmnie.

— Szkoły rosną w powiecie chełmińskim. W Kijowie Król. odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę nowej szkoły. Jest to już drugi gmach szkolny budowany na terenie pow. chełmińskiego po Unisławiu. Po uroczystym nabożeństwie w kościele parafialnym zebrała się przed szkołą bardzo licznie ludność miejscowa, nauczycielstwo gminy, oraz rada gminy z p. radcą Szulcem na czele. Z Chełmna przybyli: pp. starosta pow., inspektor szkolny i inspektor samorządowy Po dłuższym przemówieniu i poświęceniu murów przez ks. proboszcza, kierownik szkoły z Kijewa odczytał akt erekcyjny, po czym przemówili do zebranych w serdecznych słowach p. starosta i p. inspektor szkolny. Hymnem państwowym odegranym przez miejscową orkiestrę zakończono tę piękną uroczystość. Cały budynek szkolny t. j. 6 izb lekcyjnych ma być doprowadzony do stanu używalnego jeszcze przed początkiem nowego roku szkolnego.

ŚWIECIE

— Rejonowe zawody strażackie. W Warlubiu odbyła się uroczystość strażacka, przy udziale członków straży pożarnych okolicy Warlubia. Uczestnicy wzięli udział w nabożeństwie, odprawionym przez ks. prob. Langego. W czasie wspólnego obiadu przemawiał prezes oddziału powiatowego p. Rydzkowski ze Świecia, a prezes miejscowej straży wręczył dyplom członka honorowego p. Hafce, który przez 35 lat dzielnie pracuje w straży pożarnej. Po południu odbyły się zawody strażackie, w których pierwsze miejsce zajęła straż z Bzowa, a drugie straż z Warlubia. (s)

— Rolnicy zadeklarowaną pożyczkę ofiarowa-

li na FON. Na zjeździe delegatów kółek rolniczych powiatu świeckiego, odbyłym pod przewodnictwem prezesa p. Czajkowskiego z Plochocina, w obecności starosty powiatowego p. Cwiniarowicza i licznych innych gości, podano do wiadomości, że wszystkie kółka rolnicze powiatu świeckiego, a jest ich 53, subskrybowały w celu otrzymania pożyczki Obrony Przeciwojennej. Obecnie uchwały wszystkie kółka ofiarować te subskrybowane kwoty na FON. Dalej, zjazd delegatów przyjął do wiadomości sprawozdanie z ubiegłorocznej działalności oraz plan pracy na najbliższy okres. (s)

„Polska od Bałtyku odeprzeć się nie da“

„Do Gdyni przybywa cała Polska po moc do zwycięstwa“

Zbliża się Święto Morza i połączony z nim Kongres Eucharystyczny w Gdyni. Choć jest to święto całej Polski, na nas ligowcach ciąży obowiązek przodowania w propagandzie, w dekoracji, w ofiarności na rzecz uświetnienia święta, w udziale tłumnym i manifestacyjnym w uroczystościach. Pożądany jest udział w mundurach ligowych, w zwartych szeregach z banderami ligowymi.

Ligowcy pamiętajcie, że tworzymy awangardę obrońców polskiego morza! Wyjdą odnośnie waszego udziału w uroczystościach osobne instrukcje z Zarządu Obwodu, ale już dziś uprzedzamy, że członkowie L. M. i K. stawiają się tłumnie na podniesienie bandery, w dniu 28 czerwca na mszę św. i akademię oraz na opuszczenie bandery i ognie w dniu 29 czerwca.

W podniosłych chwilach, gdy cały Naród w wspaniałej postawie stanął zwartą ławą za Rządem R. P. i za męską deklaracją: „że Polska od Bałtyku odeprzeć się nie da“ — najpiękniejszą manifestacją na rzecz polskiego morza jest zjazd na Święto Morza do Gdyni.

W dniach 28 i 29 czerwca, odbywa się Święto Morza, a od 29 czerwca do 1 lipca, diecezjalny Kongres Eucharystyczny, na który przyjazd swój zapowiedziało 8 biskupów i J. E. Ks. Kardynał Prymas.

Dziesiątki tysięcy ludzi z Pomorza i całej Polski gotuje się do odwiedzin Gdyni. A my mieszkańcy Gdyni, czy będziemy gotowi na ich przyjęcie?

Tak, Gdynia będzie gotowa! Patriotycz-

Konkurs literacki wojenno-morski

Redakcja „Gazety Pomorskiej“ łącznie z Oddziałem Propagandy Floty Wojennej Ligi Morskiej i Kolonialnej, organizuje konkurs na najlepsze artykuły, poruszające zagadnienia wojenno-morskie, a wydrukowane w naszym piśmie.

WARUNKI KONKURSU

Forma pracy — dowolna t. zn., że brane będą pod uwagę zarówno artykuły ogólne, jak też i reportaże, nowele, wiersze, jednakże każda praca powinna być całkowicie, bądź częściowo uwzględniać mar. woj.

Termin konkursu — od 1 czerwca do 20 grudnia br.

Każdy autor może napisać kilka prac.

Wszystkie prace, wydrukowane w czasopiśmie, będą przejrane przez Sąd Konkursowy Oddziału Propagandy Floty Wojennej w Warszawie, a piętnaście prac, uznanych za najlepsze, otrzyma nagrody w wysokości — jedna nagroda — 250 zł, trzy po 150 zł, pięć po 100 zł i sześć po 50 zł.

Prace nagrodzone i nie nagrodzone stanowią własność Redakcji naszego pisma.

Do powyższego konkursu autorzy stale piszący w piśmie poświęconych wyłącznie sprawom morskim siewać nie mogą.

Z GDAŃSKA

10-lecie oddziału młodz. Zj. Zaw. Polskiego Zrzeszenia Pracy

Oddział Młodzieży Zjednoczenia Zawodowego Polskiego Zrzeszenia Pracy w Gdańsku obchodzi w niedzielę 4 bm. uroczystość 10 rocznicy założenia Oddziału. Program tej uroczystości przewiduje:

O godz. 8,30 nabożeństwo w kościele Chrystusa Króla. O godz. 15 odbędzie się zabawa w ogrodzie Cafe „Friedrichshain“, a o godz. 17,30 rozpocznie się również w tym miejscu uroczysta akademicka o bogatym programie m. in. pięknej części koncertowej. Wreszcie wieczorem o godz. 20 kółko amatorskie młodzieży ZZZP wykona sztukę pt. „Bitwa pod Łowczówkiem“. Po przedstawieniu o godz. 21,15 rozpocznie się zabawa taneczna wszystkich stanów w sali Cafe Friedrichshain. W razie niepogody akademicka odbędzie się w sali.

Spodziewać się należy, że Polonia gdańska weźmie tłumny udział w tej uroczystości.

NOTATKI KRONIKARZA

— Przedłużony czas sprzedaży. W miejscowościach kąpieliskowych W. M. Gdańska czas sprzedaży w składach przedłużony został do godz. 19 w okresie od czerwca do września włącznie. Stoiska nie stałe z lodami, owocami, czekoladą, wędzonymi rybami, wyrobami tytoniowymi i sportowymi również z pocztówkami, gazetami i kwiatami mogą być otwarte do godz. 22.

na metropoli nadmorska Polski spełni swój obowiązek! Przyjmijmy gości godnie w odświętnej szacie, chlebem i solą, a nade wszystko sercem.

Mieszkańcy wielkiej Gdyni! Zapomnijcie o biedzie czy niedostatku, odłóżcie troski i narzekania. Do Gdyni zjeżdża Polska po o-

tuchę, po wiarę, po moc do walki aż do zwycięstwa.

Zróbcie każdy wedle swej możliwości wysiłki, aby Gdynia tonęła w powodzi girland i sztandarów. Pokażmy na zewnątrz, że morale uważamy za ostoję naszej niepodległości.

Związek Kelnerów (ZPZZ) w Gdyni

zdecydowanie walczy z zatrudnianiem kobiet w kawiarniach, barach itp. lokalach

Do Redakcji naszej wpłynął ciekawy list, którego urywki poniżej notujemy:

„Do Redakcji „Gazety Pomorskiej“ w Gdyni,

W związku z zbrodnią popełnioną przy ul. Ant. Abrahama, gdzie pijany osobnik zamordował dwoje ludzi — byłoby nam bardzo miło, gdyby Szanowny p. Redaktor w swym poczytnym piśmie zechciał łaskawie zwrócić uwagę szerokiemu ogółowi społeczeństwa gdynińskiego, a przede wszystkim miarodajnym czynnikom na źródło zła, popełnionego, a naszym zdaniem wypływającego nie skądinąd, jak tylko z faktu zatrudniania przy obsłudze gości panienek, t. zw. kelnerek.

Nie poruszamy sprawy samego morderstwa, bo to do nas nie należy, ale odtworzymy sytuację, które dzieją się codziennie.

Wstępnie sobie do baru gość na „jednego“. Podaje do stołu panią i to napewno podaje nie w sposób przyjęty w lokalach, gdzie obsługują mężczyźni (kelnerzy), ale niewątpliwie przy czynności tej towarzyszy, czarujący uśmiech, uzupełniony dowcipem, a że następnie zaczyna się między gościem a kelnerką rozmowa, to nie ulega żadnej wątpliwości, rozmowa, która często obfituje w zdania, zachęcające gościa do wypicia jeszcze jednego kieliszka. Gość jak gość niezdecydowany jeszcze nie odmawia, a już nowa „kolejka“ na stole. Usłużna kelnerka (a nie od rzeczy będzie w tym miejscu dodać, że są one na usługach właścicieli takich lokali i przez tych gospodarzy po prostu naganiane do robienia jak najwięcej interesów, obojętnie jakim drogami) (a nie od rzeczy będzie w tym miejscu dodać, stara się gościa zabawić, jak najdłużej przetrzymać i jak największy rachunek zrobić, posługując się przy tym wszystkimi możliwymi, odpowiedzialnymi jej osobistemu wychowaniu, a prze-

ważnie zmuszona koniecznościami żywymi zaczyna rozliczać przed gościem wszystkie rozkosze i tajniki dalszego spędzenia wieczoru „sam na sam“ w pobliskim gabinecie. W dalszym ciągu frywolna rozmowa zakrapiana „zakrapianą“. Aż nadchodzi moment, w którym gość otrząsa się z chwilowego podniecenia i myśli, że to wszystko jednak on będzie musiał płacić. „Więc ile płacę?“ pada na pewno pytanie, a może pytanie to padło nie po raz pierwszy, tylko za pierwszym razem gość spotkał się z odpowiedzią kelnerki „Ach! ma pan jeszcze czas“. „Napijemy się jeszcze jednego na pożegnanie“. Ostatecznie przedstawia się rachunek gościowi, skombinowany przez gospodarza i kelnerkę. Rachunek, który zwraca często w głowie podchmielonemu gościowi i dalej rozgrywa się dramat lub krwawa tragedia.

Nie mamy na myśli poglądem naszym na sprawę tę wybielać winy mordercy, który zgładził ze świata dwa życia ludzkie — jednak mamy nadzieję, że za naszym rozumowaniem o pośrednim źródle pochodzenia tego występkę opowie się całe społeczeństwo, a niewątpliwie władze miarodajne powezną nareszcie kroki, które zlikwidują damską obsługę w wszystkich lokalach w Gdyni, tym bardziej, że tym samym przyczyniliby się do umoralnienia tego rodzaju lokali i równocześnie spowodowałyby zatrudnienie mężczyzn (kelnerów) bardzo często ojców rodzin i zasłużonych Ojczyźnie bojowników, a których niestety na terenie Gdyni mamy pokaźną liczbę, o czym czynniki miarodajne niewątpliwie są uwiadomione.

Za ogół gdynińskich pracowników gastronomicznych

(—) Józef Żurawski

prezes Polskiego Związku Zawod. Kelnerów i Pokr. Zawod. Oddział w Gdyni.

Zjazd dyrektorów Szkół Handlowych z Pomorza

W sali Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni odbyła się konferencja dyrektorów Szkół Handlowych oraz przedstawicieli chrześcijańskich Stowarzyszeń Kupieckich na Pomorzu.

Konferencję zagrał wizytator p. J. Z. Kozłowski z Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego a uczestników jej powitał z ramienia samorządu gospodarczego wicedyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, p. M. Cieśliński, po czym do stołu prezydenckiego powołani zostali pp. inż. Szopowski, naczelnik wydziału szkół zawodowych w Kuratorium O. S. Pomorskiego, K. Barciszewski, naczelnik Wydziału Przemysłowego Urzędu Wojew. Pom. wicedyr. Izby Przem. Handlowej M. Cieśliński, radca Csilig z Komisarjatu Rządu i dyrektor Gimnazjum Kupieckiego w Poznaniu Ligocki.

Program obrad, w których wzięli udział dyrektorzy szkół handlowych z Pomorza i

częściowo z Wielkopolski, obejmował następujące referaty:

„Współpraca w szkole handlowej z kupiectwem“ — wizytatora J. Z. Kozłowskiego.

„Kształcenie młodzieży w przedsiębiorstwach handlowych“ — mgr. J. Witka, dyrektora Miejskiego Gimnazjum Kupieckiego w Bydgoszczy.

„Umowa o naukę i praktykę w handlu oraz sprawa wprowadzenia egzaminu dla uczniów handlowych“ — mgr. Fr. Michałka, delegata Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

Po wymienionych referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos szereg dyrektorów szkół handlowych, dając wyraz swego zainteresowania i troski o dalszy rozwój szkolnictwa zawodowego, ściśle związanego z życiem gospodarczym.

Przepisy o ochronie rynku pracy

Komisariat Rządu przypomina, że rozporządzeniem Rady Ministrów zostały wprowadzone na całym obszarze Rzeczypospolitej w przedsiębiorstwach przemysłowych, handlowych, bankowych, komunikacyjnych i przewozowych przepisy rozporz. Prezydenta R. P. o ochronie rynku pracy. W myśl art. 2 tego rozporządzenia, pracodawca może zatrudniać pracownika nie będącego obywatelem Państwa Polskiego jedynie po uzyskaniu na to zezwolenia Wojewody, wyciąwszy wypadyki przewidziane w art. 3, 8 i 9 cyt. rozporządzenia. Pracodawca, który wolny jest od obowiązku uzyskiwania zezwolenia na zatrudnienie cudzoziemca

z powodu stałego przebywania tego cudzoziemca w Polsce od 1 stycznia 1922 r. (art. 9) obowiązany jest jednak zawiadomić Urząd Wojewódzki za pośrednictwem Komisariatu Rządu w ciągu dni 14 o zatrudnieniu względnie zwolnieniu odnośnego cudzoziemca. Pracodawcy lub osoby, działające w ich imieniu, zatrudniające obcokrajowców bez wymaganego zezwolenia względnie winni nie nadesłania przepisowych zawiadomień karani będą sędownie grzywną do 10.000 zł lub aresztem do 6 tygodni, stosownie do postanowień rozporządzenia o ochronie rynku pracy.

W maskę przeciwgazową musi się każdy sam zaopatrzyć

Komunikat Zarządu Miejskiego miasta Tczewa

Zarząd Miejski podaje do wiadomości ogółu, że zaopatrzenie ludn. cywilnej w maski przeciwgazowe nie należy do obowiązków gminy miejskiej. Zanim ukaza się w handlu maski nowego typu, dostępne dla każdego mieszkańca, zaleca się ludności zaopatrzyć się w przeciwgazowy sprzęt indywidualnej obrony przeciwgazowej, tj. w t. zw. tampony. Ten środek ochronny może sobie każdy obywatel tanim kosztem sam sprzą-

dzić. O sposobach wykonania tego sprzętu poucza broszurka świeżo opracowana przez LOPP, którą nabyć można u skarbnika miejscowego Koła LOPP. p. M. Potockiego przy ul. Dworcowej nr 26/27 w cenie 15 gr.

Tamże nabyć można broszurkę: „Wskazówki dla ogółu ludności o obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej“, w którą zaopatrzyć się winni wszyscy mieszkańcy. Cena 1 egzemplarza wynosi 20 groszy.

Nowe nominacje OZN w Gdyni

W dniu wczorajszym, t. j. dnia 1 czerwca 1939 r., stosownie do wyrażonej zgody przez przewodniczącego okręgu pomorskiego OZN., p. Kazimierza Tomaszewskiego, potwierdzonej pismem z dnia 26 maja 1939 r. Nr. obw. 5/1456/39 — p. redaktor Zdzisław Karr-Jaworski został mianowany zastępcą kierownika propagandy i powierzono mu Referat Prasowy Obwodu OZN w Gdyni.

Przewodniczący Obwodu:

(—) H. Ewert-Krzemieniewski

Gdynia 1 czerwca 1939 r.

Szczepko i Tońko przybywają do Gdyni

W pierwszych dniach czerwca przybędzie do Gdyni kilkuset-osobowa wycieczka ze Lwowa. Z wycieczką tą przybywa również znany chór lwowski „Echo — Macierz“, oraz Szczepko i Tońko. W związku z tym zorganizowany zostanie specjalny wieczór pieśni i humoru, którego program wypełni wyżej wspomn. chór oraz Szczepko i Tońko. Wieczór ten odbędzie się dnia 10 czerwca, o godz. 21, w kinie „Polonia“, a organizatorzy pragną by wieczór ten wypadł jak najwspanialej zwrócili się z prośbą do p. Komisarza Rządu mgr. Sokoła, o przyjęcie protektoratu nad tą imprezą. P. Komisarz Rządu protektorat przyjął. Wycieczkę tę organizuje okręg lwowski Ligi Morskiej i Kolonialnej. Gdynia będzie więc miała możliwość posłuchać i zobaczyć Szczepka i Tońka, tak dobrze nam wszystkim znanych z audycji radiowych. Chór zaś „Echo“, jeden z najlepszych chórów w Małopolsce, zapozna Gdynian z melodiami popularnymi tej części kraju.

Kościierzyna

— Kino Bałtyk: „Pani Walewska“.

— Kino nowe: „Trzy serca“.

— Z karty żałobnej. Dnia 30 bm. odbył się pogrzeb kupca sp. Leona Ditycha.

— Dzisiejsze zebranie T. R. P. Dnia 10 godz. 11,30 w sali hotelu Pomorskiego odbędzie się walne zebranie T. R. P.

— Wystawa Rzemieślnicza, organizowana przez Związek Samodzielnych Rzemieślników Chrześcijańskich, odbędzie się w Kościierzynie w dniach 17-18 i 19 czerwca rb.

— Szczepienie ochronne przeciw ospie, odbędzie się na terenie powiatu kościerskiego w czasie od 6 do 22 czerwca rb.

— Koncert. Dnia 8 czerwca rb. w Zakładzie SS. Urszulanek odbędzie się koncert, w celu dalszego zasilenia funduszu na zakup dla Armii samolotu sanitarnego, co nastąpić ma w Krakowie w dniu 18 bm.

— Doroczne „Święto Rezerwistów“ urządzają: Koło Związku Rezerwistów Lipy w dniu 4-go czerwca; Koło Związku Rezerwistów Lubiana w dniu 15 sierpnia 1939 r.

— Powiatowe Święto W. F. i P. W. w Kościierzynie. odbędzie się w dniach 3 i 4 czerwca.

— Tydzień tępienia chwastów. Miejski Komitet do walki z chwastami w Kościierzynie przystąpił do aktywnej walki z wszelkiego rodzaju chwastami. W tym celu powołano specjalny Komitet, który przyjął już plan pracy na rok 1939 w tępieniu chwastów i owadów. Do tej walki musi przystąpić całe społeczeństwo, gdyż tylko wysiłek zbiorowy może dać pozytywne wyniki na tym polu. W niedługim czasie Komisja uda się w teren, by sprawdzić, czy wykonuje się wydane zarządzenia. Winni nie stosowania się do zarządzeń podani będą do ukarania.

Gdynia

— Usiłował zważyć winę na granicę. Antoni Ostrowski wysłany przez mistrza stolarskiego p. Łojewskiego do Gdańska, celem zainkasowania należności za dostarczone meble, otrzymane 434 guldeny przywłaszczył sobie, a swemu chlebodawcy oświadczył, że pieniądze odebrano mu na granicy, ponieważ nie posiadał zezwolenia na ich wwiez. Oczywiście, było to wykrętem, to też stwierdzenie stanu faktycznego nie zabrało wiele czasu. Ostrowski za brak uczciwości skazany został przez Sąd Okręgowy w Tczewie na 7 miesięcy więzienia.

— Pożar. Dnia 31 maja br. o godzinie 12 w południe wybuchł pożar u osadnika p. Sobana w Rościszewie. Pożar rozszerzył się bardzo szybko. W krótkim czasie znajdowała się w płomieniach cała stodoła. Tylko dzięki energicznym staraniom mistrza kowalskiego p. Landowskiego z Rościszewy, z gaśnicą pożarową tutejszej miejscowości, dało się uratować dom mieszkalny. Także gaśnice pożarowe sąsiednich majątków Gołębiewka oraz Godziszewa przybyły na miejsce pożaru w niespodziewanie krótkim czasie. Pożar spowodowany został prawdopodobnie przez bawiące się dzieci.

— Znaleziono dwie portmonetki skórzaną z zawartością gotówki, oraz jeden parasol męski. Prawy właściciel może się zgłosić po odbiór w Zarządzie Miejskim pokój nr 9.

— Gimnazjum Mechaniczne posiada prawa szkół państwowych. Zarządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, dnia 12 maja br., Gimnazjum Mechanicznemu w Tczewie nadane zostały prawa szkół państwowych.

Redakcja i Administr. „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy —
ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś piątek
Marcelego 2 czerwca

Jutro sobota
Erazma 3 czerwca

WAŻNE TELEFONY

- Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
- Komisariat Główny P. P. (gmach wiodzki), Jagiellońska 5, tel. 2700
- Magistrat (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
- Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

DYŻURY APTEK

- Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 48, tel. 3682.
- Apteka pod „Złotym Orłem”, Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, tel. 3088.

PROGRAM KIN:

LIDO: „Trade-Horn”.
KRISTAL: „Miodowy miesiąc”.
BALTYK: „Władca preri”.
KAPITOL: „Stalowa Wola w COP’ie” / „Pod gołym niebem”.
APOLLO: „Dziewczyna z łańka”.
MARYSIENKA: „Bitwa nad Marną”.

OPERA-TEATR MIEJSKI w BYDGOSZCZY

Przepiękna opera „Rigoletto” zostanie odegrana już w sobotę 3-go w obsadzie najświetniejszych artystów opery warszawskiej i poznańskiej. Tytułową rolę odtwarza wspaniały o olbrzymiej skali baryton dramatyczny Eugeniusz Mosakowski zaliczający tę rolę do najlepszych w swym repertuarze. Jako Gilda wystąpi dobrze znana i ceniona śpiewaczka p. Maria Kaube, po wielkich sukcesach w tej roli na scenie warszawskiej i poznańskiej. Księcia śpiewa znakomity i jeden z najlepszych tenorów polskich p. Adam Raczkowski, z urody i głosu najbardziej powołany do odtwarzania tej romantycznej postaci. Dalszą obsadę tworzą: Halina Stecka, B. Mironowicz, artyści opery warszawskiej i inni. Batuta nad pełną orkiestrą spoczywa w doświadczonych rękach kapelmistrza opery warszawskiej p. Brunona Kubika. Poza tym całość uzupełnia chór opery poznańskiej.

Następne przedstawienia „Cyrulka Sewilskiego” i „Fausta” w rewelacyjnej obsadzie odbędą się 4-go i 7-go bm. Bilety są już do nabycia w kasie teatru w cenie od 70 gr do 5 zł.

Płyną ofiary na FON

W Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Bydgoszczy w Bydgoszczy złożono na rzecz Funduszu Obrony Narodowej:

P. Wojtyńska Maria, w/m. Czartoryskiego 8: 1 obrączkę ślubną złotą, 1 pierścionek złoty, 1 kolczyk uszkodz. złoty, 1 łańcuszek złoty.

P. Pawlik Ignacy, w/m ul. Jezuicka 7: 1 obrączkę złotą pr. 585, 1 obrączkę złotą pr. 333.

P. Rudak Danuta, ucz. szkolna, w/m Dworcowa 70: 1 zegarek damski srebrny.

P. Cerefin Edward, w/m Koronowska 53: 1 zegarek srebrny.

P. Ronowicz Sylwester, w/m Gdańska 32: 1 etui i 1 żeton srebrny.

P. Izdebska Apolonia, w/m Łokietka 31: 1 monetę, 1 rubel srebrny, 7 kopejek srebrnych.

P. Brenesowa Zofia, w/m Hetmańska 24-7: 1 srebrny papierosnicę, 1 srebrną solniczkę, 57 różnych monet srebrnych zagran., 83 różnych monet niklowych, 1 złoty pierścionek.

P. Stęszewska Marta, w/m Gdańska 130: 9 monet srebrnych.

P. Lange Pelagia, w/m Kordeckiego 14: 2 monety srebrne.

P. Topolska Jadwiga, w/m Północna 2: 48 różnych monet srebrnych.

P. dr. Miedziszewski Maksymilian, w/m Śniadeckich 12: 2 kaw. złota, 1 żeton złoty, 1 szpilka złotą, 1 etui srebrne na tym złoto.

Pp. Jaworscy Zdzisława i Adam, w/m Dworcowa 35: 3 koperty złote, 3 skuwki złote od łaski, 1 obrączkę złotą.

Epilog katastrofy kołowej pod Bydgoszczą

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy rozpatrywał sprawę 41-letniego Ignacego Radeckiego i 45-letniego Jana Biernackiego pracowników Francusko-Polskich Kolei, oskarżonych o to, że w dniu 4 marca br. na stacji Kapuścisko nie umyślnie spowodowali zderzenie dwóch pociągów towarowych, przy czym poniósł śmierć kierownik pociągu Ignacy Nowak.

Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd skazał oskarżonych na karę po 8 miesięcy więzienia z zawieszaniem na 3 lata.

„Jeżeli chcemy zabezpieczyć bezpieczeństwo kraju twórzmy silną obronę lotniczą — wpłacajmy II. ratę Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej”

Komisarz Miejski Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej przypomina wszystkim subskrybentom POP, że należy już wpłacić II ratę POP, bowiem w dniu 5 czerwca mija termin wpłacenia raty.

Subskrybenci miasta Bydgoszczy pamiętajcie, że raz podpisana deklaracja i terminy poszczególnych rat POP nie mogą pójść w zapomnienie — raz powzięta decyzja musi być wykonana — zatem wszyscy razem spieszymy do kas bankowych i skarbowych.

Bodźcem naszym niech będzie dewiza: „Silni — Zwarci — Gotowi”.

Przez terminowe wpłacanie rat POP dasz Polsce gwarancje nienaruszalności granic, a Armii dobrość na lądzie, morzu i w powietrzu.

Nie zwlekajmy — spieszymy jeszcze dziś do kas bo termin wpłaty rat jest bardzo krótki — tylko do 6. czerwca 1939 r.

Wszyscy do kas — wpłacić II ratę POP.

Samarytańska działalność Polskiego Czerwonego Krzyża w wojnie i pokoju

Dnia 1 czerwca br. rozpoczyna się w Bydgoszczy „Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża”.

Czerwony Krzyż to najbardziej humanitarna organizacja ludzkości, głosząca miłosierdzie w wojnie i pokoju. Czerwony Krzyż łączący w swym gronie wszystkich ludzi, bez względu na wiek, stanowisko, wyznanie i poglądy polityczne, otacza swą opieką samarytańską i sanitarną rannych na polu walk, jak również ofiary epidemii, powodzi i innych nieszczęść w czasie pokoju.

Po skrzydła lotnicze do Bydgoskiej Szkoły Szybowcowej LOPP w Fordonie

Celem umożliwienia młodzieży zdobycie podstawowych wiadomości z lotnictwa, bydgoski Obwód Miejski LOPP prowadzi Szkołę Szybowcową w Fordonie.

Dla orientacji podaje się, że kursy rozpoczynają się 3 każdego miesiąca.

Warunki przyjęcia podane są w prospek-

Ta wspaniała działalność Czerwonego Krzyża zdobyła mu w całym świecie szacunek. O celowości jego istnienia przekonała nas najlepiej wielka wojna, kiedy to wyjątkowa działalność Czerwonego Krzyża, ratowała tysiące istnień, utrzymywała kontakt między rowami strzeleckimi, a rodzinami walczących itp.

To też każdy obywatel powinien, być członkiem tej instytucji, tym bardziej, że wkładka roczna jest niska i wynosi zaledwie 3 zł.

Wieloletnia działalność Czerwonego Krzyża zdobyła mu w całym świecie szacunek. O celowości jego istnienia przekonała nas najlepiej wielka wojna, kiedy to wyjątkowa działalność Czerwonego Krzyża, ratowała tysiące istnień, utrzymywała kontakt między rowami strzeleckimi, a rodzinami walczących itp.

Wieloletnia działalność Czerwonego Krzyża zdobyła mu w całym świecie szacunek. O celowości jego istnienia przekonała nas najlepiej wielka wojna, kiedy to wyjątkowa działalność Czerwonego Krzyża, ratowała tysiące istnień, utrzymywała kontakt między rowami strzeleckimi, a rodzinami walczących itp.

Walne zebranie cechów rzemieślniczych we Włocławku

W sobotę, 3-go czerwca r. o godz. 7 mej wiecz. w pierwszym terminie lub o godz. 8-mej w drugim terminie, odbędzie się w tym samym lokalu walne roczne zebranie cechu *slusarzy, tokarzy, brzoźowników, kotlarzy i pilnikarzy* chrześcijan we Włocławku.

W niedzielę, dnia 4-go czerwca r. o godz. 4 po poł. w pierwszym terminie lub o godz. 5-tej po poł. w drugim terminie, odbędzie się w tym samym lokalu walne roczne zebranie *cechu szewców i cholewkarzy* chrześcijan we Włocławku.

W poniedziałek, dnia 5-go czerwca r. o godz. 7.30 w pierwszym terminie lub o godz.

8.30 w drugim terminie, odbędzie się w lokalu Związku Rzemieślników Chrześcijan we Włocławku (Kościuszki 6) walne roczne zebranie *cechu fryzjerów i perukarzy* chrześcijan we Włocławku.

Na porządku dziennym wszystkich trzech zebrań znajdują się m. in. następujące sprawy: sprawozdanie ogólne z działalności cechu za rok 1938, sprawozdanie rachunkowe cechu i komisji rewizyjnej; zmiana statutu cechu, ustalenie wpisowego oraz stałej rocznej składki; uchwalenie budżetu cechu na rok 1939; wybór zarządu cechu; wybór członków komisji rewizyjnej oraz chorążych cechu na rok 1939.

Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża we Włocławku

We Włocławku został rozpoczęty, jak zresztą w całym kraju Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża, nie tylko jednej z najstarszych, lecz najpiękniejszych organizacji społecznych.

Tydzień został rozpoczęty kapitułą o godz. 6.30 wieczorem. W pochodzie propagandowym wzięły udział oddziały siostr pogotowia sanitarnego i drużyny ratowniczo-sanitarne, które defilowały ulicami miasta, wywołując objawy zainteresowania i sympatii ze strony publiczności.

Przebieg dalszej części programu Tygodnia PCK. we Włocławku przewidziany jest jak następuje: w **sobotę 3 bm.** o godz. 4.30 po południu odbędzie się pochód propagan-

dowy, w którym udział wezmą organizacje społeczne, szkoły, siostry pogotowia sanitarnego oraz drużyny ratowniczo-sanitarne. — Zbiórka nastąpi na placu gen. Dąbrowskiego.

W **niedzielę 4 bm.** o godz. 8 rano odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Jana na ulicach zaś i w lokalach odbędzie się zbiórka ofiar na Polski Czerwony Krzyż. O godz. 3 po południu w parku miejskim im. H. Sienkiewicza odbędzie się koncert i loteria fantowa na Polski Czerwony Krzyż. Ceny biletów wejścia do parku będą bardzo niskie: dla dorosłych 10 groszy od osoby, dla młodzieży i żołnierzy 5 groszy. Bilety loteryjne 30 groszy.

STAROGARD

— **Uroczystość jubileuszowa pułku starogardzkiego.** Komitet Wykonawczy uroczystości jubileuszowych naszego pułku w drodze licznych konferencji z przedstawicielami cechów, z kierownikami organizacji półwioskowych i organizacji społecznych ustalił, że:

1) Delegacje wszystkich cechów i wszystkich organizacji biorą udział ze sztandarami w nabożeństwie żałobnym za poległych w dniu 12 czerwca o godz. 10 w koszarach plk. D. Wąsowicza. Po nabożeństwie nastąpi złożenie wieńców przed pomnikiem poległych.

Wszystkie cechy i organizacje, pragnące wyrazić hołd poległym bohaterom pułku przez złożenie wieńca, raczą do dnia 3 bm. zgłosić to Komitetowi.

W tym samym dniu i w tym samym miejscu o godz. 20 nastąpi apel poległych. W apelu wezmą udział przedstawiciele cechów i organizacji nie w szeregach, tylko członkowie.

2) Dnia 13 bm. wszystkie cechy i organi-

zacje wezmą udział ze sztandarami w nabożeństwie na placu przy prochowni o godz. 10. Do dnia 3 bm. należy podać w przybliżeniu liczbę osób, które na nabożeństwo przybędą.

3) Do tej samej daty należy podać, które cechy względnie organizacje wyślą do pułku w dniu 13 bm. ozdobne telegramy gratulacyjne, a które pragną wręczyć artystycznie wykonane dyplomy.

4) Do 3 czerwca wszystkie cechy względnie organizacje, pragnące wystawić bramy triumfalne, raczą zgłosić Komitetowi, ile bram dana organizacja chce wystawić i w jakim miejscu.

5) Do tego samego dnia cechy, które by pragnęły złożyć do obiadu żołnierskiego t. zw. dary fachowe, raczą zgłosić Komitetowi.

6) Do 3 czerwca wszystkie cechy względnie organizacje raczą zgłosić po 1 ewtl. 2 delegatów, którzy wezmą udział w obiedzie żołnierskim, względnie będą wręczali dyplom lub składali wieńca. Delegaci ci będą zaopatrzeni w specjalne znaki i dostaną odpowiednie legitymacje.

Godne naśladowania

Do szeregów darów, składanych tak ofiarnie przez poszczególne przedsiębiorstwa i instytucje na zakup samolotu „Bydgoszcz” przybywają nowe, cenne ofiary, świadczące o zrozumieniu potrzeby zwiększania jednostek lotniczych i o wysokim uświadomieniu patriotycznym ofiarodawców wszystkich odłamów społeczeństwa

Oto pracownicy fabryki obuwi „Leo” przeprowadzili między sobą zbiórke nieużytków na powyższy cel. Czyn godny naśladowania. Bydgoski Obwód Miejski LOPP przyjmuje wszelkiego rodzaju nieużytki w godzinach od 8—13 i od 17—19.

Adres magazynu: ul. Długa 52, tel. 36-70.

Tydzień Ziemi Wschodnich Zebranie organ'z. we Włocławku

Z inicjatywy Gł. Zarządu Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich na obszarze całego Państwa pod protektoratem P. Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, Marszałka Śmigłego-Rydza i Ks. Prymasa Augusta Hłonda, ma się odbyć Tydzień Ziemi Wschodnich w dniach od 5 do 11-go czerwca r. b.

Celem zorganizowania tego obchodu we Włocławku, 1-go czerwca r. b. o godzinie 18-ej wieczorem w Starostwie, zostało zwołane posiedzenie reprezentantów poszczególnych stowarzyszeń i instytucji

Celem obchodu jest uświadomienie społeczeństwa, iż rozwój Ziemi Wschodnich wzmocni potęgę i ekonomiczną siłę Państwa, a prócz tego zjednywanie członków Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich.

Z życia Koła Harcerzy z czasów walk o niepodległość

Do Zarządu Koła Harcerzy z Czasów Walk o Niepodległość we Włocławku weszli druhowie: pkt. Kosiński, Hm. — przewodniczący, dr Widowiak — wiceprzewodniczący, Hm. Woźnicki — skarbnik, Nawrocki — sekretarz, Rejn, Laskowski i Groblewski — członkowie. — W skład Komisji Rewizyjnej weszli druhowie: dyr. Grochowski, przewodniczący, Dankowski, Sobczyński i Mroziński — członkowie.

Zarząd Koła podaje do wiadomości, że lokal Koła mieści się przy ul. Żabiej 13 m. 3 (II piętro) wspólnie z czynnym Harcerstwem Zarząd Koła urzęduje w każdą środę od godziny 19 do 21.

Zarząd Koła apeluje do wszystkich byłych harcerzy, którzy czynnie pracowali w ZHP. od 1909 do 1921, aby zechcieli zapisać się do Koła Harcerzy z Czasów Walk o Niepodległość, podkreślając w ten sposób siłę organizacyjną tak ważnej i zasłużonej organizacji, jaką jest Związek Harcerstwa Polskiego.

Wiadomości z Ciechocinka

Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej” mieści się w Aleksandrowie Kuj. ul. Narutowicza 13.

CO GRAJĄ W KINIE

— Kino „Slinks”: Piętno Zdrady.

— **Informator.** Zarząd Państwowego Zakładu Zdrojowego mieści się przy ul. Kościuszki Biura i kasy centralne są czynne od godz. 8 do 13 i od 16 do 18, w niedziele i święta od godz. 8 do 10. W kasach centralnych odbywa się sprzedaż kart sezonowych, biletów kąpielowych ulgowych, kredytowych i bezpłatnych oraz wydawanie kart porad funkcyjariuszom państwowym.

Komisja Zdrojowa mieści się w dworku „Zachęta” przy ul. Legionów. Biura czynne od 8 do 13 i od 16 do 18, w niedziele i święta od godz. 8 do 10. W Komisji Zdrojowej są przyjmowane i rozpatrywane zażalenia w sprawie przekroczeń cennikowych w dworkach, pensjonatach i restauracjach, zatargi mieszkaniowe, przekroczenia taryfy drożkarskiej, fruzjerskiej i in. Prócz tego Biuro Komisji Zdrojowej wydaje zniżki kolejowe na podróz powrotną po odbytej kuracji.

Dyrektor Państwowego Zakładu Zdrojowego i Przewodniczący Komisji Zdrojowej Stanisław Wiśniewski przyjmuje interesantów od godz. 10 do 12.

Ubezpieczalnia Społeczna mieści się w dworku Krajewskiego przy ul. Suchej. Biuro czynne od 8 do 15.

Czytelnia Zakładowa pism i dzienników znajduje się w parku głównym. Czynna od 8 do 21.

Pocztą i telegraf — Plac Gdański. Dział pocztowy w czasie od dn. 1 V do dn. 1 IX czynny od 8 do 20. Telegraf i telefony — codziennie od 7 do 24.

Powrotne kolejowe zniżki kuracyjne wydaje Komisja Zdrojowa po okazaniu dowodu osobistego z fotografią.

Wypożyczalnia książek T-wa Przyjaciół Ciechocinka mieści się w gmachu „Europa”. Czynna codziennie. Opłata 3 zł miesięcznie.

Wypożyczalnia książek Zw. Zaw. Sanitarny mieści się w dworku „Zachęta”. Czynna codziennie. Opłata 1.50 zł miesięcznie.

Sowiety próbują zapobiec wysychaniu morza Kaspjskiego

W ostatnich latach morze Kaspjskie zaczęło coraz bardziej wysychać, sprawiając wiele kłopotu władzom sowieckim i narażając gospodarkę Sowieców na poważne straty. Wskutek obniżania się poziomu wody, szereg portów nad morzem Kaspjskim zostało odsuniętych od morza, przy czym pas mielizny mimo pogłębiania nadbrzeża i różnych zapobiegawczych prac regulacyjnych, sięga coraz bardziej w głąb morza. Wiele portów musiało ograniczyć ruch statków rybackich i handlowych, a kilka nawet zupełnie zamknięto.

Wszystko to było przedmiotem długotrwałych obrad członków Sowieckiej Akademii Nauk. Jako środek zaradczy, uczeni postanowili zwiększyć dopływ wody do morza Kaspjskiego, szczególnie przez rzekę Wołgę. W tym celu kilka rzek, które wpadają bądź do Białego Morza, bądź też do Oceanu Lodowatego, jak np. Peczora mają być połączone kanałami z Wołgą. Rzeki te, jako położone wyżej zmieniają swój bieg i za-

miast do oceanu odprowadzą swe wody kanałami do Wołgi, która znów zwiększy znacznie swą pojemność, zasilając morze Kaspjskie.

Hallo, tu Polskie Radio!

PIĄTEK, 2 CZERWCA 1939 R.

Program ogólnopolski

6.30 Audycje poranne. 11.00 Audycja dla szkół: „Rok 1920” — aud. historyczna dla dzieci starszych. 11.25 Muzyka (płyty). 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Hokus, pokus, dominicus” — audycja dla młodzieży. 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obiadowa w wykon. Ork. Rozgłośni Lwowskiej. 16.00 Dziennik popo- 16.20 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa. 16.35 Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich. W przerwie ok. godz. 16.55 „Echa mocy i chwały”. 17.45 Pogadanka aktualna. 18.00 Melodie z rysunkowych filmów Walta Disney'a (płyty). 18.30 „Wieczór dawnej bajki polskiej” — w oprac. Konrada Górskiego. 19.00 20-lecie wskrzeszenia Uniwersytetu Stefana Batorego — pogadanka. 19.10 Koncert rozrywkowy (z Wilna). 19.45 Odczyt wojskowy. 20.00 Audycja dla wsi. 20.15 D. c. koncertu rozrywkowego z Wilna. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert muzyki angielskiej w wyk. Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Czesława Lewickiego. 21.55 „Życie Marty” — fragment z niewydanej powieści Jerzego Andrzejewskiego „Pragnienia”. 22.15 Muzyka

tanezna (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim. 23.15 Wiadomości z Polski w języku węgierskim.

Rozgłosnia Pomorska

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10.00 Koncert rozrywkowy — płyty. 10.55 Program na jutro. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13.50 Wiadomości z Pomorza. 17.45 Koncert muzyki polskiej (z Gdyni). Wykonawcy: Alicja Okońska — śpiew, Krystyna Wyrobek-Roesnerowa — fort. i akomp. 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20.00 Rozmowę z radiosłuchaczami przeprowadzi dyrektor Bohdan Pawłowicz.

Audycje zagraniczne

17.40 **Budapeszt.** Recital fort. Gertrudy Konatkowskiej.
20.15 **Berlin.** „Don Pasquale” — opera Donizettiego.
20.30 **Londyn Reg.** Symfonia c-moll Glazunowa.
20.30 **Paris PTT.** „Pelleas i Melisanda” — opera Dabuss'ego.
23.00 **Budapeszt.** Koncert symfoniczny.
23.00 **Radio Paris.** Koncert nocny.

SOBOTA, 3 CZERWCA 1939 R.

Program ogólnopolski

6.30 Audycje poranne. 11.00 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki”. 11.25 Muzyka (płyty). 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa (z Katowic). 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Opowieści słoneczne” — słuchowisko. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgł. Poznańskiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika literacka.

16.35 Recital wiolonczelowy Bronisława Nagajewskiego. 17.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Stanisława w Łodzi. 18.00 „75 lat w życiu Czerwonego Krzyża” — pogadanka. 18.10 Słynne orkiestry deto (płyty). 18.30 Audycja dla Polaków z Zagranicy. 19.15 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 20.00 Audycja dla wsi. 20.15 Święto jodlerów. Transmisja ze Szwajcarii. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert z Międzynarodowej Wystawy Wodnej w Liege (Leodium). 22.00 „Detektyw pomógł!” — skecz. 21.15 Muzyka tanezna w wyk. Małej Ork. P. R. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23.15 D. c. muzyki tanejnej w wyk. Małej Ork. P. R.

Rozgłosnia Pomorska

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10.00 Koncert rozrywkowy — płyty. 10.55 Program na jutro. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13.50 Wiadomości z Pomorza. 18.00 Pieśni cbrzędowe z Kaszub i Kujaw. 18.15 Muzyka tanezna — płyty. 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20.00 „Dbajmy o nasze zwierzęta domowe” — pogadanka lek. wet. Zygmunta Olszańskiego.

Audycje zagraniczne

15.10 **Praga.** „Sztýgar” — operetka Zellera.
19.30 **Londyn Reg.** „Izrael w Egipcie” oratorium Haendla.
20.30 **Rennes.** Koncert symfoniczny.
21.00 **Mediolan.** „Poliuto” — opera Donizettiego.
21.00 **Londyn Reg.** Muzyka tanezna, zesp. Hyltona.
21.15 **Strasburg.** Międzynarodowy konkurs śpiewaczy.

Armia czuwa nad całością granic, a my pracujemy normalnie!

PENSJONAT 9904
ARKADIA
Ciechocinek Telefon 117
Przy Parku Źdro owym i basenie. Pokoje z wodą bieżącą ciepłą i zimną. Kuchnia pierwszorzędna.

KAWA HERBATA KAKAO
W. Machwitz
PALARNIA KAWY
Sp. z o. o.
Telefon 28-15 **GDYNIA** ul. Lipowa 3
Import towarów kolonialnych.

Pension
„HOME”
CIECHOCINEK
pokoje komfortowe. Kuchnia wyborowa, na życzenie dietetyczna. — Tel. 127. — Garaże.

Pensjonat 9885
„PORAJ”
Drowej Wielowiejskiej
CIECHOCINEK
obok łązienek. — Pokoje wygodne z piecami. — Kuchnia wyborowa, dietetyczna. Ceny umiarkowane. Tel. 144.

CIECHOCINEK
Chrześcijański **„PIAST”** (dawniej „JANINA”)
z pięknym ogrodem Al. Piłsudskiego Nr 11, obok Zakładów Kąpielowych.
Urządzenie komfortowe, kuchnia wykwińska na żądanie dietetyczna, woda bieżąca, gorąca i zimna w każdym pokoju. Telefon na miejscu Nr 278

Dworek „POLONIA”
Porebskiego Władysława
Ciechocinek, ul. Widok 12
Poleca pokoje słoneczne z balkonami, blisko łązienek i ciepłoty. Przy willi ogród.

Pensjonat „Ormuzd”
Ciechocinek 9892
naprzeciwko łązienek, nowoczesnie urządzone, pokoje słoneczne. Kuchnia wykwińska, na żądanie dietetyczna. Garaże. Telefon 269.

Pensjonat „Kościszko”
Ciechocinek
naprzeciw ciepłoty i łązienek
Wyposażony w nowoczesne urządzenia — zapewnia swym gościom idealny pobyt.
Telefon 134. 9893 Garaże.

Kaw.arnia — Restauracja KLUBOWA
W PARKU GŁÓWNYM
pod kierownictwem H. Bitny-Szlachty
Ciechocinek Lokal całkowicie odnowiony
Kuchnia wzorowa Ceny umiarkowane

Willa „SWOBODA”
Ciechocinek ul. Widok 10.
obok łązienek i ciepłoty poleca pokoje słoneczne.
Ceny przystępne, na miesiąc czerwiec i wrzesień zużone

Pensjonat „Pod Orłem”
CIECHOCINEK
Telefon 133.
Najbliższe łązienek. Poleca pokoje słoneczne. Kuchnia smaczna i zdrowa, na żądanie dietetyczna. 9891

PIERWSZORZĘDNY PENSJONAT „SIENKIEWICZÓWKA”
Ciechocinek. Telefon 137.
Położony w ogrodzie. Centrum, blisko łązienek. Komfortowo urządzone, pokoje ogrzewane, z bieżącą wodą zimną i gorącą. Kuchnia wykwińska 9900

RESTAURACJA - KAWIARNIA
CIECHOCINEK
9888 R. Rożnowskiego
pod Oleandrami, ul. Legionów 11.
egzystuje od 35 lat.
Poleca się Szpan. Kuracuszom i Publiczności.

PENSJONAT DLA CHRZEŚCIJAN „GRAZYNA”
Ciechocinek, Centrum. Poleca pokoje słoneczne, z balkonami — Kuchnia znana wyborowa, dostosowana do zleceń p. p. Lekarzy. Pod długoletnim zarządem Hanny i Janiny Tulczyńskich 9880

Pensjonat „Jedynaczka”
Ciechocinek. Telefon 257
Blisko łązienek i parku sosnowego. Pokoje duże słoneczne. 9896
Kuchnia zdrowa, obfita z uwzględnieniem diety.

PIEKARNIA A. Madaliński
Ciechocinek, ul. Rynek 4, telefon 158.
Poleca codziennie świeże i smaczne pieczywo. Dostawa do zakładów i pensjonatów.

PENSJONAT „JULJANÓWKA”
Drowej A. Sawickiej
CIECHOCINEK
położony w centrum obok łązienek i ciepłoty. Pokoje słoneczne i wygodne. Kuchnia wyborowa dietetyczna. CENY UMIARKOWANE. 9887

PENSJONAT „KONSTANCJA”
Ciechocinek Telefon 273
Blisko łązienek, przy parku sosnowym. Pokoje słoneczne z bieżącą wodą. Kuchnia dietetyczna wyborowa. Taras do leżakowania.

„Wedliniarnia” Eug. Przybylskiego
Ciechocinek
ul. Zdrojowa Nr. 1, (dom P. Z. Z.)
poleca znane ze swej dobroci i smaku własne wyroby. 9886

Restauracja przy Hotelu Milera w Ciechocinku
Kawiarnia - Cukiernia - Dancing
pod osobistym kierownictwem Wacława Maciejewskiego
W miesiącach maju i czerwiecu na dancingach przegrywać będzie znany zespół orkiestry *Grosyngera*.
W lipcu i sierpniu grać będzie znakomity zespół muzyczny znanych wirtuozów i kompozytorów
A. Golda i J. Petersburskiego
Kuchnia świetnie prowadzona
Bufet doskonale zaopatrzonej w świeże i smaczne zakąski, oraz najwyborowsze trunki krajowe i zagraniczne.
Ceny przystępne. (9884)

WILLA „SAMOTNA”
Inż. Szołowskiej
Ciechocinek. Telefon 155.
Najzdrowsza dzielnica, blisko łązienek — pokoje wygodnie urządzone, duży ogród. — Willa dla chrześcijan. (9898)

Godzina grozy w afrykańskim bungalowu

Tony skrzypiec zwabiły do mieszkania 2 niebezpieczne węże

Pani James Cruicshank, żona plantatora w Afryce Południowej jest wielką miłośniczką muzyki. Codziennie po zapadnięciu zmierzchu w bungalowu państwa Cruicshank rozlegały się rzewne tony skrzypiec. Subtelne ręce pani domu wyczarowywały z czterech stun, napiętych na dwóch wypukłych deskach, oddzielonych przestrzenią rezonansową, tęskne melodie walców, tanga, czy, nie pozbawione swoistego czaru, prymitywne melodie murzyńskie. Pani Cruicshank była wielką artystką, która w młodości awęj, zanim wstąpiła w związki małżeńskie, często występowała na scenie, zbierając zasłużone triumfy i sławę.

Była artystką... ale po ostatnim wypadku, który pociągnął za sobą niebezpieczny wstrząs nerwowy, przysięgła sobie, że już nie tknie skrzypiec.

Pewnego wieczoru, grając jak zwykle w salonie, tonącym w półmroku, zauważyła nagle odcinający się od nut, na które padało światło jedynej lampy, płonącej w salonie, złowrogiego cień najgroźniejszego węża afrykańskiego, mamby, którego ukąszenie powoduje zgon w ciągu 5 minut. Błyskawicznym odruchem świadomości pani Cruicshank zrozumiała grozę położenia. Wąż, wywabiony z nory dźwiękami muzyki, chwiał się rytmicznie, jak urzeczony. Przerwanie melodii równało by się w tej chwili strasznej śmierci od ukąszenia gada. Pani Cruicshank nie przerywając melodii odwróciła się twarzą do gada i powoli zaczęła się cofać ku drzwiom. Obliczyła sobie w myślach ilość kroków, dzielących ją od zbawczej kłamki. Gdy dojdzie do niej — myślała — ogłuszy gada błyskawicznym uderzeniem skrzypiec i zatrzasnąwszy za sobą drzwi, znajdzie się poza strefą niebezpieczeństwa.

Od drzwi oddzielały ją tylko dwa kroki, gdy nagle nie tyle dostrzegła ile wyczuła obecność drugiego węża, który wypełził z nory, znajdującej się tuż pod drzwiami. Serce w niej zamario z trwogi. Ostatnim wysiłkiem woli, ręką, już zwalnającą ruch smyczką, zaczęła rozpaczliwie wyciągać tę samą melodię. Artystka, cofając się ku centrum dużego salonu, widziała przed sobą posuwające się za nią, kołyszące się rytmicznie cielska dwóch gadów i wpatrzonych w siebie dwie pary fosforyzujących oczu. Wzrok gadów, o hipnotycznym natężeniu zaczął ją męczyć. Była bliską omdlenia i nieuchronnej śmierci. Nie mogła ani na chwilę przerwać melodii i pomyśleć o ucie-

czce. Gady były stale i nieodmiennie na odległość jednego skoku od niej. W tych warunkach każdy najmniejszy gest niepokoju, każdy krzyk powodował śmiertelne ukąszenie.

Mąż pani Cruicshank, słysząc rozpaczliwe w swej monotonii dźwięki skrzypiec, pojawił się w salonie gdzieś musią rzezy niesamowite. Wziął więc fuzję i poszedł w kierunku salonu. Gdy stanął na progu i zobaczył kołyszące się dwa cielska gadów i żonę ostatnimi omdlałymi ruchami grającą

na skrzypcach, o mało nie krzyknął z przerażenia. Niemym gestem nakazał żonie odalenie się z linii strzału. Za chwilę, gdy głowy gadów znalazły się na jednej linii, wypalił. Łby gadów rozleciały się dosłownie w kawałki. W tej chwili żona omdlała, runęła na podłogę, skrzypce pod ciężarem padającego bezwładnie ciała rozsypały się w druzgali.

Pani Cruicshank doznała tak silnego wstrząsu nerwowego, że musiano ją odwieźć do szpitala.

„Precz z Kopciuszką“

Związek amerykańskich lekarzy-ortopedów, na swym dorocznym kongresie w Michigan uchwalili rezolucję, potępiającą jak najostrzej bajkę o Kopciuszku i jej szklanych pantofelkach.

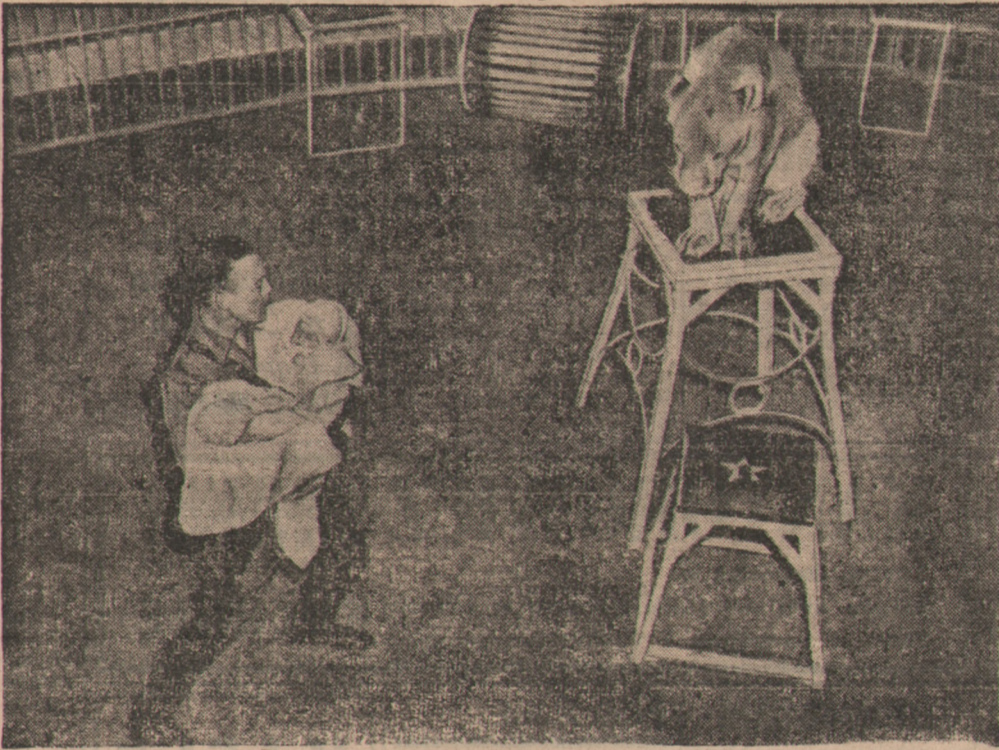
„Byłoby bardzo pożądane, by bajeczka ta zniknęła z ksiązek dla dzieci“ — powiedział w swym płomiennym przemówieniu prezes

związku dr. A. W. Bass.

„Powieśta ta, bardziej niż to sobie można wyobrazić powoduje zniekształcenie nóg młodych dziewcząt, gdyż zachęca je do noszenia pantofli z reguły mniejszych o jeden numer“.

Zebrańnię zostało rozwiązane wśród okrzyków „Precz z Kopciuszkiem“.

Dziwny ojciec



Jeden z najodwadniejszych amerykańskich pogromców zwierząt — Terrel Jacobs przyzwyczajając swe dzieci już od najpierwszych miesięcy ich życia — do widoku bestyj.

Niezwyczajna groza pioruna
Podczas silnej burzy nad wysepką Seeland w Danii zdarzył się niezwykle wypadek. Sekretarz wielkiego banku kopenhaskiego, przebywający w swej letniej willi, został ranny piorunem i stracił przytomność. Po trzech kwadransach odzyskał przytomność i zdołał sam wezwać pomoc. Piorun trafił go w głowę i, jak wynika z oględzin przeprowadzonych przez lekarzy, spłynął po prawej nodze wzdłuż wielkiego palca w ziemię, powodując ciężkie oparzenie. Ciekawe, że części metalowe wiecznego pióra, które bankowiec miał w kieszeni marynarki, zostały zupełnie stopione.

Międzynarodowy konkurs młodych tancerek odbył się w Brukseli

Ostatnio odbył się w Brukseli oryginalny konkurs, zorganizowany przez ministerstwo sztuki pięknych. Na konkurs ten przybyło ze wszystkich krajów świata kilkadziesiąt debutantek, które zamierzają talent swój oddać sztuce tańca. Do udziału w konkursie dopuszczone zostały młode tancerki, które jeszcze nigdy nie występowały na scenie. Pierwszą nagrodę, ufundowaną przez królową-matkę Elżbietę zdobyła 15-letnia Tatiana Stepanowa, córka emigranta rosyjskiego, urodzona w Marsylii. Przyszła prima ballerina, która tańczy z wdziękiem Pawłowej, pobiera jeszcze lekcje tańca w Paryżu, gdzie mieszka razem z rodzicami.

Codziennie w towarzystwie swej matki, Tatiana udaje się do szkoły baletu i tańca klasycznego, prowadzonej przez słynną artystkę dawnego cesarskiego baletu w Petersburgu, Preobrażenską. Nauczycielka tańca przepowiada swej wychowance świetną przyszłość.

Ks. Windsoru otrzymał „gołębia pokoju“ w srebrnej klatce

W wyniku niedawnego przemówienia radiowego, transmitowanego na wszystkie rozgłośnie amerykańskie, w którym książę Windsor znalazł gorące słowa w obronie i dla zachowania światowego pokoju, otrzymuje on ciągle od swych amerykańskich zwolenników liczne dary. Ostatnio parowiec amerykański przywiózł dla księcia białego „gołębia pokoju“ w srebrnej klatce, którego umieszczono w ogrodzie Bernarda Suchet, gdzie zamieszkują oboje księżta.

Gołąb nie czuł się jednak dobrze w samotności i wśród nowego otoczenia, tak, że księżna Windsor zdecydowała się pójść na targ gołębi w Paryżu i wybrała dla samotnika piękną towarzyszkę. Od tego czasu panuje między nimi niezłomna cisza i spokój wśród skrzydlatych przyjaciół pokoju.

Tęgo bili i długo żyli...

Szczyrimy się dzisiejszymi rekordami w rozmaitych dziedzinach sportu i zdaje się nam, że dopiero teraz zdobywamy pełną sprawność i tężyżnę fizyczną. Nie imponują nam nasi przodkowie, gdyż nie rzucali oszczepem tak, jak Lokajski, nie biegali, jak Zastana lub Noji, nie skakali o tycze, jak Schneider...

A jednak warto by się i z tej strony przyjrzeć naszym pradziadom, czy istotnie nie potrafili się zdobyć na żadne rekordy, — czy tak kiepsko było z ich sprawnością sportową?

Kości dawnych polskich rycerzy i ich zbroje stanowią dowód, iż mimo powszechnego mniemanie o skarłowaceniu dzisiejszych pokoleń, przeciętny wzrost naszych przodków nigdy nie przekraczał przeciętnego wzrostu dzisiejszych pokoleń. Nie byli zatem rośniejsi od nas pradziadowie, natomiast przewyższali nas bez wątpienia siłą masy i wytrzymałości. Był to prosty i naturalny wynik mniejszych wygod i zupełnie innego trybu życia. Częste noszenie ciężkiej zbroi, sierzniarki i gonitwy, zabawy łowieckie, podróże konne wśród trudów, liczniesze prace fizyczne z powodu rzadkości rzemieślników na wsi (każdy prawie dawny szlachcic i rycerz znał np. kowalstwo), zresztą życie wiejskie więcej zbliżone do natury, niż dzisiejsze po miastach — wszystko to było dla dawnych Polaków źródłem większej energii, wytrzymałości, zdrowia i siły muskularnej. Pod tym względem ojcowie nasi stali nieskończenie wyżej od dzisiejszych pokoleń.

Dawne źródła kronikarskie przechowały nam liczne wiadomości o ludziach słynnych z wielkiej siły fizycznej i wytrzymałości cielesnej. Pomijając ustne podania, przytoczymy tu wzmianki dawnych pisarzy polskich o ludziach, którzy nawet wśród istotnie silnych budzili podziw krzepkością swego ciała.

W wieku XIV. za króla Kazimierza Wielkiego słynął syn wojewody mazowieckiego Stanisław Ciołek. Jeszcze jako chłopiec nieletni wskakiwał na podwyższenie i wzięwszy w każdą rękę dorosłego mężczyźnię, tukał jednym o drugiego. Miecz lub szablę skręcał w rękę jak powróż, a t. zw. leziwa, czyli grube sznury z konopi lub żyta

plecione, rwał jak nici. We wsi swojej Ostrołęce zobaczywszy przy stawianiu młyna kilkunastu ludzi, mordujących się przy ustawieniu potężnej belki, kazał wszystkim wzięć za jeden koniec, a sam, pochwytywszy za drugi, przeniósł z nimi i ułożył belkę na ścianie. Kiedy ścisnął w dłoń świeże drzewo, sok z niego ciekł, jak z gąbki. Dwie podkowy rozciągał lub kruszył. Oznaczywszy szablą koło na ziemi, nie pozwolił 12 ludziom wyciągnąć się z niego za sznur. Kiedy wreszcie z Kazimierzem Wielkim był w Pradze i poszedł w zapasy ze słynnym jakimś siłaczem, tak go ścisnął, że biedny Czech wyzionął ducha. Mazurów, wysłany roku 1356 dla obrony Wołynia przeciw Tatarom, poległ bohaterką śmiercią pod Włodzimierzem.

Dworzanin królów Aleksandra Jagiellończyka i Zygmunta I., Wojciech Brudzyński sześciu całkowicie w zbroję zakutych mężów dźwigał na swoich barkach, a siedząc na koniu, chwycił się rękami belki w bramie wjazdowej i konia swego w górę z ziemi unosił — nogami!... Tę samą sztukę pokazywał i Wiesiołowski, marszałek wielki litewski, znany z tego, że wozy zatrzymywał w biegu, ujawszy je za tylne koła.

Król Zygmunt I Stary łamał w rękach żelazne podkowy, przedzierał od razu całą talię kart, zrywał postronki. A znów Wojciech Lachocki, cześnik Ziemi Dobrzyńskiej, w pełnej zbroi przeskakiwał konia i wozy!

Teodor Lacki, znakomity wojownik z czasów Batorego i Zygmunta III, zasłynął z olbrzymiej siły nie tylko w Polsce, lecz i za granicą. Bawiąc w Wenecji — wołu, który się na niego rzucił chwycił, powalił na ziemię i skręcił mu kark; wstrzymywał za koła wozy w biegu; dąb, który mógł objąć dłoń wrywał z ziemi z korzeniem.

Niemilej pamięci August II Sas nie bez powodu otrzymał przydomek Mocnego. Za jednym zamachem ścinał od głowy bydłem. W Gdańsku działał falkonetem zwane podnosił jak pistolet. Przewyższał wszakże Augusta siłą Marcin Cieński z Cienia w Sieradzkim, dzielny wojownik z czasów Sobieskiego, a regimentarz za Augusta II. Gdy król zaprosił go kiedyś do siebie i zapragnął urzeć dowody jego siły, regimentarz podane sobie sztaby żelazne pozakrecał na szyi dwóm królewskim drabantom, którzy stali na warcie.

Król nie potrafił... rozkrecić, posłano więc po znanego z siły kowala. Lecz i ten nie dał rady mówiąc, że chyba by głowy w ogień wsadzić i szyny rozgrzać, żeby drabantów z żelaznego jarzma wyswobodzić. Wówczas Cieński z łatwością rozwiązał sztaby i udowodnił, że jest silniejszy od króla i kowala.

Córka tego krzepkiego regimentarza... odziedziczyła po nim niezwykłą siłę. Opowiadano, że gdy raz w jej domu pokłóciło się z sobą dwóch szlachciców, pogodziła ich wzięwszy razem za pasy i wyrzuciwszy przez okno... Kasztelanowa wileńska Helena Ogińska licząc lat 90, jeszcze dukaty srebrne w rękach zwiwała w trąbkę... Cymbarka, księżna mazowiecka, w r. 1412 zaślubiona Ernestowi Żelaznemu, matka cesarza Fryderyka III, laskowe orzechy w palcach gniotła i łamała pancerze. Pani Grabowska w wojew. poznańskim i panna Barska w kaliskim, ścisnąwszy garść orzechów laskowych, olej z nich wyciskały...

Przodkowie nasi nie tylko „krzepę“ mieli i tęgo bili, ale też długo żyli, o czym pouczają nas kroniki cytujące fenomenalne przykłady długiego życia Polaków z dawnych i nowszych czasów. W czasach saskich pisarz-kronikarz Rzączyński zebrał przykłady różnych osób, które żyły ponad sto lat. Otóż Mikołaj Radziwiłł, który nie używał innego napoju prócz wody, zmarł licząc 100 lat; syn jego zmarł w wieku 99 lat. Arcybiskup gnieźnieński Jar ze Skotnik żył przeszło setkę. Katarzyna Odrowążówna miała umrzeć jako panna w 120 roku życia, a zakonnica Anna Topolówna — w 130 roku. Dziadek wojewody płockiego, Feliksa ze Sreńska według nagrobka miał żyć 140 lat. O niej kim Wiśniowskim z księstwa Oświęcimskiego pisano, że mając lat 140 chodził pieszo do odległego kościoła, Ossowski zaś z Jabłonny w woj. lubelskim mając lat 115 gryzł jeszcze orzechy i dosiadał konia. Wieśniak pewien z woj. wołyńskiego mając lat 115 wlaził jeszcze na wysokie drzewa.

Z nowszych przykładów interesującym zjawiskiem był Fryderyk Jabłkowski, który zmarł w r. 1823 mając lat 140. Miał on trzy żony, a z tych ostatnia liczyła 80 lat gdy zmarł. Całe życie był zdrowy, niewiedząc co to choroba. Teresa Hidzew, panna, zmarła w r. 1855 w Popielcach, mając 130 lat.